GŁOS POMORSKI

Nr. 17 — Rok 3. (GAZETA POMORSKA) **Numer pojedyńczy 140 mk.**

Prenumerata miejscowa: Przy odbiorze w ekspedycji i w agenturach miejscowych miesięcznie **3000** mk., przedpłata na poczcie z odnoszeniem do domu miesiecznie **3450** mk. — pod opaską w Polsce i do Gdańska 3750 mk., do Niemiec 3000 mk. polskich lub ich wartość walutowa, do Francji 2,50 frc., do Anglji 0,5 shilling, do Stanów Zjednoczonych 25 cents. W razie nieprzewidzianych wypadków jak strejki, przeszkody techniczne itd. prenumeratorzy nie mają prawa żądania niedostarczonych numerów, lub zwrotu prenumeraty. — Rękopisów nadesłanych nie zwraca się.

Rachunek bieżący: Bank Powiatowy, Grudziądz, Bank Związku Sp. Zarobk. Danziger Privat-Aktienbank Gdańsk i Grudziądz. P. K. K. P. Grudziądz. — Konto czekowe: **Gdańsk nr. 2980.** Konto pocztowe: Kasa Oszczędności Oddział w Poznaniu nr. 201 193. Miejsce płatności wykonania: Grudziądz

Ogłoszenia z Polski: Wiersz wysokości milimetra **w dziale ogłoszeniowym** na stronie 8-łamowej 150 mk., **w dziale reklamowym** na stronie 1 8-łamowej przed tekstem 600 mk., wśród tekstu 700, za tekstem 500 mk., dla W. M. Gdańska obowiązują te same ceny, dla Niemiec dochodzi 50% nadwyżki, dla reszty zagranicy 200% nadwyżki, płatne w markach polskich lub ich wartości walutowej. Za tłomaczenia oblicza się 20% nadwyżki. — **Rachunki** są natychmiast płatne, w razie zwłoki dłuższej niż 72 godzin stosować będziemy ceny bieżące, skreślając wszelkie rabaty. — **Administracja nie przejmuje** odpowiedzialności za termin umieszczenia ogłoszenia.

Dyrektor przyjmuje od godz. 10-tej do 11-tej przed południem
Redaktor Naczelny przyjmuje od godz 11-tej do 12-tej w południe

Redakcja i Administracja Groblowa 27/29. | **Grudziądz,** wtorek, dnia 23-go stycznia 1923. | Telefon nr. **50** i **51.**

Co będzie?

Dziś wzgl. jutro rozstrzygnie się **sprawa** zaufania dla prezydenta ministrów, p. **generała** Sikorskiego.

Z tego, co dotychczas wiadomo, wynika, że generał Sikorski ma szanse uzyskania wotum zaufania.

Głosy oddadzą mu **niewątpliwie** socjaliści, wyzwoleńcy. Po tej linji pójdą niewątpliwie i Witosowcy, których wódz — p. Witos — oświadczył, że na razie poprzeć należy **generała Sikorskiego**, na razie, to znaczy, aż nie wytworzą się **podstawy** do utworzenia nowego rządu, opartego o **zaufanie sejmowej** większości.

Tak postąpią najprawdopodobniej Witosowcy, liczyć **się należy**, że podobnej taktyki chwytają się i **Enperowcy**, których dzisiejszy prezes p. Wachowiak uzależnia się w poważnej mierze od p. Witosa.

Co **uczynią mniejszości narodowe?** O ile wiemy, tak u **Niemców** jak i żydów (a i dalej u Rusinów i Białorusinów) panuje poważne niezadowolenie. Niemcy są niezadowoleni, że o nich prawie nie wspomniał, żydzi, że **przeciwstawił** się ich zachłanności w **kierunku** przywilei itd.

Dość, że na razie po stronie mniejszości **narodowych** było wiele głosów p r z e c i w Sikorskiemu **niż za Sikorskim.**

Oczywiście trudno bawić się w **proroctwa**, zwłaszcza, że od soboty, ba od wczorajszej niedzieli mogły zajść w stosunku mniejszości narodowych do gen. Sikorskiego poważne zmiany, tembardziej, że jedno z pism żydowskich wyraźne skierowało w tym kierunku pogróżki.

Do tego już doszło, a nie słyszeliśmy, by za pogróżki pismo powyższe zostało skonfiskowane.

Jakiem będzie stanowisko stronnictw narodowych, wynika z dotychczaowego stosunku generała Sikorskiego do klubów prawicy.

Wydaje nam się, że nie ma tu innej drogi prócz rzeczowej i spokojnej parlamentarnej opozycji. Chcielibyśmy atoli, by ta **opozycja** nie **była tylko grą** w opozycję. Znaczy to, że zdaniem naszem winna **prawica**, jeżeli już nie cała, to w każdym razie Chrześcijańska Demokracja, winna tak postawić kwestję, że nie **godząc się** na rządy i metody rządzenia **p.** Sikorskiego **nie chce go** obalić tylko dla wywołania przesilenia, ale **stojąc** w opozycji, współdziałać ze **wszystkiemi** narodowemi (i na lewicy) klubami, by stworzyć ten **rząd zaufania**, o którym wszyscy **mówią**, a nikt jakoś go na razie nie umie czy też nie chce stworzyć.

Wywołanie w **dzisiejszej** chwili przesilenia bez pewności, że jutro powstanie **rząd** zaufania, byłoby zdaniem naszem **grą o tyle niebezpieczna**, że zatamowałoby prace w Sejmie, który znów rozbiłby się na grupki, handlujące o teki, a nie tworzące rząd.

Zgodnie z planami prezydenta Wojciechowskiego winna się w Sejmie atmosfera polityczno-partyjna wygładzić, winny paść szranki nieufności, by ostatecznie wszystkie polskie kluby poznały, że dążą do **jednego**, do **silnego rządu** i **praworządnych stosunków w Polsce.**

Taktyka taka nie wyklucza ani opozycji przeciw gen. Sikorskiemu, ani też usiłowań w kierunku utworzenia rządu parlamentarnego, ani też walki z rządem gen. Sikorskiego we wszelkich dziedzinach niepraworządności.

Interes atoli prawno-państwowy **wymaga** taktyki, by z obaleniem rządu nie wytworzyć chaosu, **który byłby** gorszy niż dzisiejszy stan niejasności, ale **bądź co** bądź stan „legalnej niejasności."

Nie wątpimy, że posłowie nasi **zastanowią się** nad temi sprawami i znajdą drogę, by — będąc w **opozycji** — nie narażać Rzeczypospolitej na wstrząśnienia, w chwili obecnego zamieszania międzynarodowego, tembardziej niepożądane

Bierny opór Niemiec wobec Francji.

Aresztowania i wydalenia.

W i e d e ń, 20. 1. (PAT.) „Neue Freie Presse" donosi z Berlina W kołach rządowych oświadczają, że panuje zgodność do tego, iż droga biernego oporu wobec Francji, obrana przez rząd niemiecki musi być utrzymana, choć nie obejdzie się przytem bez ofiar. Minister skarbu obiecał odszkodowanie wszystkim tym, którzy będą w zagłębiu Ruhry pokrzywdzeni przez rząd **francuski.**

P a r y ż, 20. 1. (PAT.-Havas.) Jak donoszą z Münster, odbyło się tam posiedzenie przedstawicieli przemysłowców, oraz syndykatów z okręgu Ruhry w celu zorganizowania oporu przeciwko okupacyjnym władzom francuskim. W posiedzeniu wziął udział również minister skarbu Hermes.

B e r l i n, 21. 1. (PAT. P. R.) Do „Berliner Tageblattu" donoszą z Essen, że szefowie tamtejszych banków zamierzają zawiesić czynności i nie otwierać biur tak długo, aż posterunek wojskowy francuski, stojący w gmachu essenskiego oddziału banku Rzeszy zostanie stamtąd usunięty. W gmachu oddziału banku Rzeszy w Bochum również postawiony został posterunek wojskowy.

P a r y ż, 21. 1. (PAT.-Havas.) Nadreńska wysoka komisja międzysojusznicza postanowiła wydalić z kraju prezydenta policji w Wiesbadenie von Rœderna oraz szere urzędników niemieckich na skutek nieposłuszeństwa wobec rozkazów, wydanych przez wysoką komisję międzysojuszniczą. Wedle dalszych wiadomości z Nadrenji, minister Rzeszy Recker oświadczył przedstawicielom prasy niemieckiej, że rząd Rzeszy jest skłonny wypłacić całkowite pensje robotnikom na okupowanych obszarach Ruhry pod warunkiem, aby się powstrzymywali od wszelkiej pracy.

W i e d e ń, 21. 1. (Pat.) „Neue Freie Presse" donosi z Essen: Aresztowani niemieccy właściciele kopalń zostali odstawieni pod strażą wojsk francuskich do więzienia w Moguncji.

E s s e n, 21. 1. (Pat.) Naczelna rada załogowa zakładw Thyssena zażądał natychmiastowego uwolnienia Thyssena, w przeciwnym razie 36 000 robotników, złoży pracę.

B e r l i n, 21. 1. (Pat.) Jak donosi „Vossische Zeitung", wszyscy urzędnicy i robotnicy, zatrudnieni w Towarzystwie kopalń essenskich, porzucili pracę z powodu aresztowania generalnego dyrektora Tengelmanna. Jak słychać, w poniedziałek przystąpią do strajku wszyscy urzędnicy i robotnicy kopalń państwowych zagłębia Ruhry. W kopalniach tych pracuje około 28 000 ludzi.

B e r l i n, 21. 1. (Pat.) Z Essen donoszą: Robotnicy, funkcjonarjusze i urzędnicy wszystkich kopalń państwowych zagłębia Ruhry postanowili przystąpić do strajku. W poniedziałek wymienieni pracownicy prawdopodobnie zastrajkują. Pozatem organizacje urzędników i robotników kolejowych postanowili ściśle wykonywać rozkazy rządu niemieckiego i stawiać wszelki opór w sprawie dostawy węgla dla Francji i Belgji.

P a r y ż, 21. 1. (Pat.-Havas.) Poincare oraz ministrowie wojny, finansów, robót publicznych i obszarów uwolnionych będą odbywali codziennie po dwa posiedzenia, ranne i wieczorne, w celu omawiania sytuacji, wytworzonej w zagłębiu Ruhry na zasadzie napływających sprawozdań.

B e r l i n, 21. 1. (Pat.) Niemiecki charge d'affaires w Paryżu upoważniony został do przedłożenia rządowi francuskiemu noty, protestującej przeciwko zastrzeleniu kilku obywateli w zagłębiu Ruhry. W nocie tej rząd niemiecki zaznacza, iż żądać będzie odszkodowań na rzecz pozostałych wdów i sierót.

E s s e n, 21. 1. (Pat.) Niemiecki związek zawodowy górników w zagłębiu Ruhry ogłosił proklamację, protestującą przeciwko wkroczeniu wojsk francusko-belgijskich do zagłębia Ruhry, przeciwko aresztowaniu kierowników zakładów i urzędników i przeciwko zastrzeleniu spokojnych obywateli. Związek żądał natychmiastowego uwolnienia aresztowanych, uwolnienia kopalń od wojska i gwarancji dla bezpieczeństwa mienia i życia spokojnej ludności. Proklamacja kończy się słowami: O ile żądania nasze nie będą uwzględnione, wówczas nie gwarantujemy za regularną produkcję węglową, ponieważ spokojna ludność robotnicza zagłębia Ruhry pod żadnem pozorem nie myśli pracować pod groźbą bagnetów.

P. GEN. SIKORSKI W SENACIE.

W sobotę, jak zapowiedziano, wystąpił p. prezydent ministrów w Senacie, gdzie miał wygłosić merytoryczne streszczenie swego expose sejmowego. Przemówienie jego nie było jednak streszczeniem mowy sejmowej, lecz jej uzupełnieniem. Gen. Sikorski omijał w niej skrupulatnie wszystkie momenty polemiczne zastosowując się tak w treści i w tonie do innego audytorium. Podczas gdy przemówienie w Sejmie, jak mu zarzucali posłowie w czasie wygłaszania go, wyglądało na demagogię, tu zdobył się p. prezydent nawet na kilka uwag bardzo charakteystycznych będących jakoby echem głosów rzucanych pod jego adresem przez posłów w Sejmie. Potępił on mianowicie „wszelkiego rodzaju eksperymenty", „znachorstwo" i „dyktatorstwo w sprawach państwowych".

Przemówienia tego nie zamieszczamy ze względu na to, że kończymy dziś druk expose wygłoszonego w Sejmie.

Charakterystycznem jest, że lewica, tak bardzo zawsze „demokratyczna", pragnęła p. generała uwolnić od obowiązku wygłaszania w Senacie programu gabinetu, co sen. Woźnicki uzasadniał tem, że „premjer nie jest — rzekomo — zobowiązany do składania deklaracji przed Senatem i z dyskusji, która mogłaby się odbyć w Izbie wyższej, może nie wyciągać dla siebie żadnych wniosków". — Dziwne zaiste i prawdziwie lewicowo-„demokratyczne" pojmowanie wbrew najelementarniejszym zwyczajom parlamentarnym, przyjętym na Zachodzie.

PRZYJĘCIE U P. PREZYDENTA RZECZYPOSPOLITEJ.

W a r s z a w a, 20. 1. (Pat.) Na wieczerzy wydanej przez p. Prezydenta Rzeczypospolitej w dniu wczorajszym byli obecni: Prezydent Rzeczypospolitej, wice marszałkowie Jakób Bojko, ks. Artur Stychel, Jan Woźnicki oraz senatorzy ze wszystkich grup. P. prezes Sikorski nie przybył z powodu nawału pracy.

P. Prezydent Rzeczypospolitej podczas wieczerzy wygłosił przemówienie, w którem wyraził zdanie, że Senat może swój udział w ustawodawstwie znacznie wzmocnić swoim wpływem moralnym na władze urzędowe Państwa i rozwagą, nie zapominając ducha XX wieku.

„Chcę w Was, Panowie — mówił — znaleźć prawdziwych hori viri kierujących się stale troską o dobro Rzeczypospolitej i w twoje ręce panie marszałku wznoszę toast: Niech żyje Senat!

Marszałek Trąmpczyński w odpowiedzi zaznaczył, iż główne zło tkwi we wzajemnej podejrzliwości stronnictw polskich. Przeświadczeniem wszystkich jest, że p. Prezydent wniósł w nasze życie polityczne czynnik wzajemnego zaufania, i że odrazu znalazł zaufanie dla swych dobrych chęci u całego narodu.

Marszałek wznosząc zdrowie p. Prezydenta, życzył mu dalszej owocnej pracy w szukaniu wspólnej wszystkim drogi służenia Ojczyźnie.

*

UCZUCIA PRZECIWPOLSKIE.

K r ó l e w i e c, 21. 1. (Pat.) Wczoraj odbył się tu zjazd niemiecko-narodowej partji ludowej Prus Wschodnich. Zjazd powziął rezolucję, w której protestuje przeciwko okupacji zagłębia Ruhry i wypowiada się za obecnym rządem dra Cuna, wzywając go do oporu przeciwko inwazji francuskiej. Na zjeździe obecny był między innymi senator gdański Jansen, który pozdrowił zjazd imieniem Gdańska i dodał, że Gdańsk i Prusy Wschodnie są jedną niepodzielną całością. Podtrzymanie i popieranie ducha niemieckiego w Gdańsku jest najważniejszem zadaniem senatu. Nacjonaliści gdańscy — oświadczył dalej senator — oczekują od Prus Wschodnich, że poprą Gdańsk w jego walce. Gdańsk i Prusy Wschodnie muszą sobie pomagać wzajemnie. Politechnika gdańska znajduje się w niebezpieczeństwie. Prusy Wschodnie muszą ją zasilać ciągle elementem niemieckim. Mowę swoją zakończył mówca słowami: „Gdańsk żyje i umrze dla swej ojczyzny niemieckiej".

G d a ń s k, 21. 1. (Pat.) Dziś w nocy Niemcy urządzili demonstrację przed konsulatem francuskim. Kilku mówców wygłosiło przemówienia, skierowane przeciwko Francji.

Gdańsk, 22. 1. (Tel. wł.) ***Marka polska 75—76. Dolary St. Zj. 29400.***

Sekretarjat Chrześcijańskich Związków Zawodowych istnieje w G r u d z i ą d z u przy ulicy G r o b l o w e j 31. Otwarty jest od 8—1 i od 3—6.

Tam interesenci otrzymać mogą wszelkie informacje i porady w sprawach zawodowych itd. Kierownikiem jest p. **Jan Nowak. Telefon 713.**

Mowa Prezesa Ministrów:

(Dokończenie.)

UZGODNIENIE USTAWY Z KONSTYTUCJĄ.

Co do stanu prawnego i ochrony praworządności w Rzeczypospolitej, Rząd zdaje sobie sprawę, że nadszedł czas stanowczego wyjścia z okresu tymczasowości, w którymby można było poprzestawać na stosowaniu ustaw zaborczych, pozostawionych nam w spuściźnie, częstokroć pod względem litery, a prawie zawsze pod względem treści mniej lub więcej niezgodnych z Konstytucją. Obecnie musimy zatem dążyć do osiągnięcia w czasie najkrótszym ustawodawstwa, regulującego wszystkie sprawy życia państwowego, ustawodawstwa jednolitego dla całego Państwa i ożywionego temi samemi zasadami przewodniemi, na których oparła się Konstytucja. Zadanie to spełni w pierwszej części Komisja Kodyfikacyjna natomiast Rząd podejmie inicjatywę dalszej części tej pracy, dotyczącej uzgodnienia istniejących już ustaw polskich.

O praworządności stanowią jednak nietylko ustawy, ale także w pierwszym rzędzie ich wykonania. Tu Rząd zdaje sobie sprawę z konieczności zapewnienia takich warunków organizacyjnych i osobowych oraz postawienia takich wymagań wykonawcom prawa, by społeczeństwo miało zapewniony szybki i należyty wymiar sprawiedliwości i ażeby państwowa racja stanu oraz potrzeby obywateli znalazły rzeczywiście opiekę prawną i skuteczną ochronę. Polski skład osobowy sądownictwa i prokuratory stoi bardzo wysoko, zadaniem Rządu jest danie mu warunków pracy.

SPRAWY SKARBOWE.

Pomimo znacznego podniesienia się stanu gospodarczego kraju, stan jego finansowy wyraża się w sposób nadzwyczaj krytyczny. Niewspółmierność pomiędzy skalą dochodów i wydatków państwowych jest tak wielka, iż dla trwałego zapobieżenia smutnej konieczności, dalszego emitowania pieniędzy papierowych potrzeba bardzo wszechstronnych i wytężonych wysiłków na to, ażeby dały one nie krótkotrwały efekt, ale istotna równowagę skarbową.

Środki trwałej naprawy skarbu zostały omówione na konferencji byłych ministrów skarbu u Prezydenta Rzeczypospolitej. Materjał, jaki te narady dostarczyły, będzie przez Rząd zużytkowany.

Na pierwszem miejscu środków naprawy Skarbu Rząd stawia zmniejszenie wydatków. Doświadczenie wskazuje, że wykonanie tej części programu jest niezwykle trudne. Żelazna miotła tu nie wystarczy, potrzeba jeszcze twardej ręki i tęgich głów. Przedewszystkiem trzeba także zdawać sprawę z tego, że przed Polską stoją zadania państwowe niezwykle złożone w tworzeniu nowego państwa, które nie pozwalają w wielu dziedzinach ograniczać się skalą wydatków przedwojennych. Niemniej Rząd podejmie się z całą siłą przeprowadzenia oszczędności w całym aparacie rządowym, nie wyłączając żadnej dziedziny. Akcja oszczędnościowa skoncentrowana będzie przy Prezesie Rady Ministrów, tak, ażeby zapewnić jej większą w stosunku do poszczególnych ministerstw skuteczność.

SPRAWY WOJSKOWE.

Pod wrażeniem naszego ciężkiego położenia gospodarczego, pojawiły się w ostatnim czasie wśród ludzi słabych, pomysły wręcz samobójcze, zmierzające do poddania rewizji koncepcji politycznej naszego Państwa i do redukcji naszej siły zbrojnej. Polska neutralna, wyrzekająca się polityki czynnej, do sojuszów niezdolna to Polska wieku XVIII, Polska przed rozbiorami. Zbednem byłoby dalsze rozwijanie szkodliwości i niebezpieczeństwa tej myśli, zwłaszcza dziś, w obliczu występnego zamachu na uświęcony Traktat Wersalski, porządek rzeczy nad Bałtykiem.

Oszczędności w zakresie siły zbrojnej są koniecznością, którą z ciężkiem sercem, ale również bezwzględnie uznać trzeba. Ale są granice tych oszczędności. Dawna Rzeczypospolita oszczędzała stale na wojsku i wiadomo co z tego wynikło: „Wtenczas żołnierza szanują, kiedy trwogę na się czują" — dalej: „Zapłaćże mu Jezu z nieba, bo go pilna jest potrzeba". Tak bywało zawsze. Zaczynano szanować żołnierza, gdy trwoga ogarniała, a i w tedy w pilnej potrzebie zaopatrzenia wojska pozostawiono przeważnie Panu Bogu. Takie nadużywanie łaski Opatrzności zemściło się i nie może się powtórzyć. Wielkie ofiary, jakie naród nasz poniósł dotąd na utworzenie w niebywale ciężkich warunkach silnego wojska narodowego nie poszły na marne.

Wojsko cierpi ciągle na ciężkie braki w uzbrojeniu, wyposażeniu materjalnem, a zwłaszcza w zaopatrzeniu szeregowych. Jest to ruina ruiny powojennej, lecz także niedomagań administracji wojskowej. Reformy w tej dziedzinie rozpoczęte dadzą redukcję wydatków przy jednoczesnej poprawie zaopatrzenia żołnierza.

Pos. H u r a s e w i c z : Więc dla tej pracy, panie generale do koszar!

Rząd przedłoży Wysokiej Izbie do dwóch miesięcy projekty ustaw normujących życie armji. Do najważniejszych z nich należą: ustawa o powszechnej służbie wojskowej, ustawa o organizacji najwyższych władz wojskowych, ustawa o etatach wojska.

REFORMY SPOŁECZNE.

Druga niezmiernie ważna dziedzina, w której oszczędzać niepodobna zbytnio — jest zagadnieniem reform społecznych i ochrony pracy. Uwzględniając ciężkie położenie państwa Rząd podjął projekty najważniejsze unifikację wszystkich dzielnic Polski w zakresie ustawodawstwa społecznego, stworzenie Rady Pracy, uzgodnienie prawodawstwa o pracy z Konstytucją oraz opracowanie kodeksu prac.

SPRAWY OŚWIATOWE.

Podobnie jak ochrony pracy i ustawodawstwa socjalnego nie możemy przekreślić w imię interesów skarbu nietylko w obawie przed zaognieniem walk klasowych, lecz także w obawie cofnięcia się naszego społeczeństwa w jego kulturalnym rozwoju, tak również oświata nie może paść ofiarą naszej polityki budżetowej.

Głos na prawicy: Demagogia!

Gen. S i k o r s k i : Demagogja nie moim jest udziałem.

Pos. M. S e y d a : Ale za to deklamacja:

DOCHODY PAŃSTWOWE.

Powracam do spraw ściśle skarbowych. Jednocześnie ze zmniejszeniem wydatków koniecznem jest wielokrotne podniesienie dochodów państwowych. Podatki stałe wraz z daniną przyniosły w roku 1923 mniej, niż takież podatki bez danin nadzwyczajnych w roku 1914. Skala podatków musi być co do warstw najmniej zamożnych doprowadzona przynajmniej do natężenia przedwojennego, wszyscy zaś płatnicy zamożniejsi winni być proporcjonalnie więcej obciążeni. Podatki wymierzone nie powinny być skomplikowane, a przez wprowadzenie stałego miernika powinny dawać niezbyt jeszcze wyszkolonym władzom skarbowym możność najłatwiejszej egzekutywy.

Największe wysiłki w zakresie stałego podwyższania podatków bezpośrednich i jak największe oszczędności nie zrównoważą budżetu, o ile przedsiębiorstwa państwowe, monopole, podatki pośrednie i cła będą dawały tak nikłe dochody, jak obecnie. W tej dziedzinie największą bolączką Skarbu jest nietylko brak jakiegokolwiek oprocentowania kolei państwowych, ale stałe i poważne deficyty. Konieczna jest przeto jaknajszybsza reforma gospodarki wszystkich przedsiębiorstw rzadowych wyłączenie ich z budżetu i oparcie na zasadach handlowych.

Jednocześnie w zakresie administracji monopoli państwowych, akcyz i ceł oraz w systemie ustanawiania i poborze ceł, winny być przeprowadzone reformy zdążające do poważnego podniesienia dochodów skarbowych, tak, by łącznie z dochodami z podatków wszystkie dochody zwyczajne Skarbu starczyły na pokrycie wydatków zwyczajnych. Jesteśmy dziś tak bardzo daleko od tego celu, niezbędnego jednak dla prawdziwej stabilizacji waluty, i dla możności trwałego wstrzymania dalszej emisji pieniędzy papierowych, że wykonanie programu istotnej sanacji skarbu jest do osiągnięcia tylko w ciągu okresu niemniej, niż paru lat.

NAPRAWA SKARBU.

Najbliższe lata muszą być widownią nieustannej i nieugiętej działalności Rządu w dziedzinie uzdrowienia Skarbu. Być może, że okres ten będzie przyśpieszony, o ile w tym czasie uda się przez skombinowanie pożyczki zagranicznej oraz wewnetrznych operacji kredytowych uzyskać większy fundusz sanacyjny, który jednocześnie stałby się funduszem umożliwiającym przeprowadzenie reformy walutowej przed ostatecznem wykończeniem sanacji Skarbu. Reforma walutowa bez uzdrowienia spraw skarbowych i równowagi budżetowej byłaby tylko złudzeniem. Wszelkie napisy na marce polskiej, lub wszelkie zmiany nazw 1000-markówek nie poprawią sytuacji, o ile organizacja nowych źródeł dochodów państwowych oraz skala wydatków będą tak niewspółmierne, że zarówno w markach czy złotych, czy frankach do równowagi pozostawać będzie cała przepaść do zapełnienia. Pożyczka zagraniczna może znakomicie pomódz w uzyskaniu tej równowagi, ale na nią zgóry rachować nie należy.

Szczegółowy program sanacji Rząd opracuje i przedłoży Izbom w ciągu miesiąca.

Ustawiczny spadek kursu marki polskiej oraz coraz to wyraźniejsza ucieczka kapitału prywatnego z twórczych procesów gospodarczych, a przedewszystkiem z wielkiego przemysłu — pozbawia warsztaty pracy niezbędnych kapitałów obrotowych. By niedopuścić do znacznego obniżenia sie produkcji przemysłowej i uniknąć katastrofalnych tego stanu skutków, Rząd był zmuszony udzielać na rzecz przemysłu, rolnictwa i handlu — już to pośrednio już to bezpośrednio kredytów, które sięgają setek miljardów marek. Rząd obecny, stojąc na straży kapitału narodowego, którym dysponuje oraz chroniąc interesy warstw pracujących i oszczędzających ma zamiar poddać zupełnej rewizji dotychczasową w tej dziedzinie politykę.

Jest rzeczą rozumiałą, że udzielenie kredytu przez Państwo dla przemysłu nie może być w obecnej chwili wstrzymane. Kredyt ten jednakowoż nie może mieć w przyszłości charakteru subwencji wzbogacających jednostek, lub przedsiębiorstwa poszczególne. Wydawany on być powinien na rzecz warsztatów pracy, najsprawniej funkcjonujących oraz na takich warunkach, które zabezpieczą Państwo-wierzyciela od strat, spowodowanych zniżką kursu waluty.

Zwrócić przytem należy baczną uwagę na osłonę i wzmocnienie przemysłu rolniczego. Rolnictwo spłaciwszy swe długi wojenne w bezwartościowej walucie oraz nie ponosząc dotychczas normalnych na rzecz państwa podatków, znajduje się pozornie w doskonałej sytuacji. Mam jednak wrażenie, że w najbliższej przyszłości wymagać ono będzie troskliwej opieki, jeżeli wszystkie zaniedbania w zakresie intensywnej i rozumnej gospodarki na roli nie mają wydać zbyt ujemnych rezultatów.

W związku z polityką przemysłową stoi również polityka eksportowo-importowa Państwa. Doszliśmy faktycznie do stanu dodatniego bilansu. W rzeczywistości sukces ten daje raczej ujemne, aniżeli dodatnie wyniki. Spowodował on wprawdzie wzrost produkcji przemysłu włókienniczego i rozwój gospodarki leśnej (niestety rabunkowej!) — oraz umożliwił utrzymanie produkcji węgla i przeróbki naftowej na obecnym poziomie, lecz nietylko nie zwiększył dopływu walut obcych do kraju — a wprost przeciwnie ułatwił wywóz kapitału, surowców i pracy polskiej zagranicę. Sytuację tę pogarsza jeszcze — rzecz naturalna — samowolny i rozbójniczy wywóz przez źle strzeżone granice.

WALKA Z DROŻYZNĄ.

W związku z całą sytuacja gospodarczą wyłania się obecnie katastrofalna drożyzna, grożąca już wprost wewnętrznej równowadze Państwa. Rząd zamierza podjąć inicjatywę szerokiej akcji społecznej, która, powołując szersze warstwy ludności do samoobrony, stworzy w opinji publicznej przekonanie, że lichwiarstwo i pośrednictwo spekulantów jest przestępstwem, że ściągnie ono na winnych nietylko surowe kary, lecz także powszechne i jaknajostrzejsze potępienie. Powtóre przenosząc organizację walki z drożyzną z Ministerstwa Skarbu do Ministerstwa Spraw Wewnętrznych Rząd sięgnie do pełnomocnictw administracyjnych.

POLITYKA ZAGRANICZNA.

W dziedzinie polityki zagranicznej już w roku ubiegłym Rzeczypospolita wyszła z okresu mozolnego zmagania się o swe granice. Najważniejsze sprawy z tej dziedziny zostały załatwione.

Wysuwając dzisiaj ważne zagadnienia konsolidacji wewnętrznej i to tak politycznej jak gospodarczej oraz rozumiejąc, że szczególnie w dziedzinie gospodarczej analogiczne zadania staja przed wszystkiemi narodami niemal Europy zrujnowanej wojną — Polska dąży i dążyć będzie zdecydowanie do utrzymania i utrwalenia pokoju opartego na prawie i poszanowaniu obowiązujących traktatów. Dążenie to jest i będzie niewzruszoną podstawą naszej polityki zagranicznej.

Związani z Francją jaknajściślejszą przyjaźnią, ugruntowaną tradycją wieków oraz opartą na niezawodnym fundamencie wspólnoty najżywotniejszych interesów — dążyć będziemy nietylko do utrwalenia ale i do pogłębienia sojuszu francusko-polskiego i to we wszystkich jego dziedzinach. Zacieśnienie bratnich węzłów z Francją, uwzględniające równorzędnie wielkie cele obydwu państw, przyniesie nietylko istotne korzyści narodowi polskiemu i francuskiemu, lecz także przyczyni się w znacznym stopniu do ustalenia równowagi europejskiej.

Gwarancję tej równowagi stanowi ścisłe porozumienie Francji i Anglji, którego utrzymanie zatem leży w bezpośrednim interesie Polski. Rząd polski zmierzać będzie ze swej strony do pogłębienia stosunków z Anglją, która — być może — w dalszym biegu wypadków na terenie międzynarodowym oceni znaczenie Rzeczypospolitej, jako czynnika pokoju i stałości na wschodzie.

Z Włochami, Ameryką, Japonją i Belgią szukać będzie Polska utrwalenia aknajbliższych węzłów i nie wątpi, że jedynie wspólny tych państw wysiłek może sprostać niesłychanie trudnym zadaniom, jakie lata wojny zostawiły po sobie.

Nasz ścisły sojusz z Rumunją i na wspólności interesów oparta głęboka przyjaźń wzajemna, oddały już obu państwom szereg realnych korzyści. Bezwątpienia spotęgują się one w przyszłości utrwalając węzły, które gwarantują sąsiadującym narodom bezpieczeństwo i możliwość trwałego rozwoju.

Projekt konkordatu ze Stolicą Apostolską, którą objął najwyższy dostojnik kościoła, odznaczający się tak wielką i głęboką znajomością polityki światowej, a pełen szczerej przyjaźni dla Polski. Rząd obecny przejął od poprzedniego gabinetu. Dążyć on będzie do możliwie szybkiego jego zawarcia. W państwie, gdzie większość ludności wyznaje religję katolicką, jest to kwestja pierwszorzędnej wagi.

Niema też żadnych przeszkód, by zanim konkordat zostanie zawarty, zostały usunięte sprzeczne z Konstytucją ograniczenia praw kościoła katolickiego i innych, którą to sprawę Rząd już zapoczątkował.

Śledząc z żywem zainteresowaniem rozwój sytuacji w Europie Środkowej, w której Polska z natury rzeczy odgrywać powinna należną jej rolę — dążyć będziemy do ułożenia się stosunków z państwami Małej Ententy na zasadzie wzajemnej życzliwości. Równocześnie Rząd starać sie będzie pogłębić dotychczasowe zbliżenie do Państw Bałtyckich. Potrzebę tego życzliweg związku uzasadniają najlepiej obustronne korzyści, osiągnięte na skutek wspólnego wystąpienia na odbytej niedawno konferencji rozbrojeniowej w Moskwie.

Nie mogąc dotychczas mimo najszczerszej woli ułożyć w sposób normalny swych stosunków z Litwą, Rząd polski założył w Radzie Ambasadorów stanowczy protest przeciwko gwałtowi, jakiego dopuścili się Litwini, zajmując Kłajpedę. Wierzymy, że w ogólnym łańcuchu wypadków protest ten zaważy na znanej już a prawdopodobnie doraźnej decyzji Rady Ambasadorów i wywoła dalsze skutki.

Sądzimy, że wielkie mocarstwa nie dopuszczą, aby prestige ich był zdeptany, litera traktatu, gwarantowanego ich podpisami przekreślona przez kilkuset przebranych po cywilnemu żołnierzy litewskich. Ze swej strony Rząd użyje wszelkich leżących w jego dyspozycji środków, aby nie dopuścić do pogwałcenia żywotnych interesów naszych.

Pos. S a d z e w i c z : Dymisja Askenazego!

Przywrócenie najzupełniej normalnych stosunków z bliskiemi sąsiadami będzie stałem dążeniem Rządu. Jesteśmy ze swej strony gotowi do zapomnienia wiekowych krzywd i do przestrzegania ściśle obowiązujących nas umów. Z drugiej jednak strony będziemy domagać się stanowczo od Rosji i Niemiec lojalnego i całkowitego wykonania zaciągniętych wobec Polski przez te państwa zobowiązań i bezwzględnego dotrzymania zawartych traktatów.

Rozumiemy w całej pełni odpowiedzialność, jaka ciąży na Polsce, stającej się coraz to poważniejszym czynnikiem życia międzynarodowego. Ofiarujemy dlatego swoją szczerą współpracę innym mocarstwom nad ostateczną stabilizację stosunków europejskich, przedewszystkiem także na terenie Ligi Narodów, instytucji o tak wielkiem znaczeniu, której wzrost autorytetu leży nam bardzo na sercu: — domagać się jednak musimy wzajemnie a stanowczo równorzędnego traktowania naszych własnych interesów.

STRESZCZENIE WYWODÓW.

Reasumując swoje wywody pragnę zaznaczyć z naciskiem, że chwila obecna jest szczególnie doniosła. Jak 1920 roku, cały naród skupił się wokoło sztandarów obrony, tak dzisiaj jedynie zgodny i wytrwały wysiłek wszystkich czynników decydujących w Państwie uratować może Państwo od politycznego i gospodarczego rozkładu. Choroba trawiąca Państwo, jest ciężką i przewlekłą, wymaga dłuższego i cierpliwego leczenia.

Pos. ks. Lutosławski: Potrzeba lekarzy a nie znachorów.

W takim momencie Rząd poczuwa się do obowiązku podjęcia inicjatywy w szeregu najważniejszych zadań chwili bieżącej, do których należą:

1) zorganizowanie sprężystej administracji oraz podniesienie autorytetu rządu;

2) uzgodnienie ustaw z Konstytucją wraz z przyśpieszeniem prac kodyfikacyjnych;

3) uporządkowanie finansów Państwa, wprowadzenie celowości w państwowej polityce przemysłowo-gospodarczej, oraz opanowanie drożyzny;

4) walka z demagogją i anarchją, wyniszczenie szczątkowych objawów z epoki konspiracyjnej i antypaństwowej (śmiechy, oklaski i okrzyki na prawicy: doskonale!) a co za tem idzie złagodzenie waśni partyjnych w narodzie, stworzenie podstawy dla pozytywnej pracy państwowej, odbudowa moralna instynktu państwowego i uregulowanie stosunku mniejszości;

5) podniesienie obronności Państwa i wykończenie przymierzy — celem ugruntowania pokoju światowego — wyzyskania obecnych konstelacyj światowych zgodnie z dobrem Państwa;

W całym szeregu innych spraw niemniej ważnych, jak np. reforma rolna. Rząd podejmie medjację, dążąc do pozytywnego ich załatwienia.

Biorąc inicjatywę w rozwiązaniu tych problemów. Rząd zdaje sobie w pełni sprawę, że ich korzystne dla Państwa załatwienie zaistnieć może jedynie przy wydatnem poparciu Sejmu i przy stworzeniu w nim atmosfery, sprzyjającej pracy parlamentarnej.

ZAKOŃCZENIE.

Na zakończenie chcę dorzucić kilka słów wyjaśnienia.

Przyjąłem ster rządów w chwili dla Państwa niezmiernie krytycznej. Uczyniłem to nie dla laurów, ani dla wypoczynku. Z prawdziwym żalem opuściłem czasowo szeregi armji, gdzie miałem pole do pozytywnej pracy, a widoczne tej pracy rezultaty dawały mi wiarę w jej skuteczność. Tam też pragnę powrócić. Ale świadomość przełomowej chwili nie pozwala mi odejść lekkomyślnie z mego obecnego ciężkiego posterunku.

Komuż bowiem oddać mam władzę?

Rozważając stosunek sił w Sejmie, nie mogę dojdojrzeć przynajmniej w chwili obecnej — tej większości, którąby zdolną była do długotrwałych rządów.

W poczuciu tej trudnej sytuacji czerpię moralne prawo do oświadczenia Panom mej gotowości do zatrzymania nadal stanowiska Prezesa Rządu pod warunkiem jednakowoż jasnego i wyraźnego wypowiedzenia się Wysokiej Izby, czy przedstawiony przezemnie program przyjmuje i czy ma zamiar umożliwić Rządowi gruntowną i istotną sanację stosunków. Czynię to, jakkolwiek jestem w całej pełni świadomy, z jak olbrzymiemi trudnościami walczyć mi przydzie przy obaleniu spiętrzonych dzisiaj przeszkód. Jak długo ja jednakowoż pracować będę — za Waszą Panowie aprobatą — rządy, tak długo kategorycznym imperatywem mego działania będzie nieugięta dążność do wytworzenia silnej władzy naczelnej, umiejącej rządzić i gruntować w narodzie rzetelną myśl państwową, gdyż przed Wami, Panowie, ponoszę całkowitą odpowiedzialność formalną za swoje czyny. Lecz prócz tej odpowiedzialności istnieje inna, również ważna odpowiedzialność przed narodem polskim, przed historją, przed sumieniem własnem. Pragnąłbym, abyście Panowie według sumienia sądzić mnie również zechcieli.

Szczęśliwy byłbym i dumny, gdyby moje słowa znalazły w duszach Panów taki oddźwięk, aby nie na chwilę ale na długo zamilkły interesy grupowe i zapanowało gorące pragnienie wytężonej pracy dla dobra narodu i Państwa. Jeżeli ta chwila przyjdzie wierzę głęboko, że hasło naprawy Rzeczypospolitej stanie się czynem.

Za co się konfiskuje?

W Warszawie skonfiskowano w sobotę przed poł. poczytną „Gaz. Por.“ za artykuł „po czynach ich poznacie je“, zawierający krytykę mowy i rządów prezesa Sikorskiego.

Konfiskatę zarządził sławny już dziś na całą Polskę komisarz rządowy p. Anusz. Zarządzenie swe wydał — w Warszawie istnieje tylko taka droga — droga administracyjną.

Jak donoszą, p. Anusz tłomaczył swe zarządzenie tem, że „tak pisać nie można“, że „można tak pisać o Sejmie (!!), ale nie można podważać autorytetu rządu“ itd.

Czytając tego rodzaju tłómaczenie, za głowę się chwytamy, pytając, gdzie jest konstytucją zagwarantowana swoboda prasy. Bo konia z rzędem temu, kto z prawnego i konstytucyjnego stanowiska zrozumie podstawy na konfiskatę artykułu.

Nie jesteśmy i nie będziemy nigdy zwolennikami krytyki dla krytyki, ale w tym wypadku jaskrawość jest tak znamienna, zwłaszcza dzień po zapewnieniach konieczności praworządnej w państwie ze strony generała Sikorskiego, że artykuł w „Gaz. Por.“ podajemy, by czytelnicy sami przekonali się, jakie „niebezpieczne“ konfiskuje się artykuły w tej samej chwili, gdy milcząco przeocza się napaści prasy lewicowej i żydowskiej.

PO CZYNACH POZNACIE JE...

Wczoraj gen. Sikorski zaprezentował się Sejmowi jako kandydat na długotrwałego premjera.

Dotychczas sądzono powszechnie, że rząd gen. Sikorskiego jest rządem tymczasowym.

Okazuje się jednak, że nietylko w carskiej Rosji, ale i we współczesnej Polsce stany tymczasowości mają tendencje do przedłużania się w nieskończonność.

Nie będziemy trudzili czytelnika szczegółową analizą przemówienia gen. Sikorskiego. Poszczególne jego ustępy stały o wiele poniżej poziomu krytyki parlamentarnej i publicznej. Były to jakieś echa, wspomnienia ze studenckich wypracowań i popisów retorycznych.

Zasadnicza myśl przemówienia generała Sikorskiego była taka:

Polska wskutek wypadków z dnia 11 grudnia i następnie — zamordowania prezydenta Gabrjela Narutowicza znalazła się nad przepaścią wojny domowej. Polskę uratował generał Sikorski swą żelazną ręką, słuszną tedy i sprawiedliwą jest rzeczą, by gen. Sikorski sprawował rządy nadal i swą „żelazną prawicą“ wydźwignął Państwo Polskie z tej toni, w którą jest ono obecnie pogrążone.

Śmiemy twierdzić, iż zasadniczy punkt wyjścia gen. Sikorskiego jest fałszywy.

Niebezpieczeństwa, jakie groziły rzekomo Polsce przed miesiącem, istniały tylko w wyobraźni gen. Sikorskiego i pewnej kliki, zainteresowanej w tem, by w Polsce nie istniały stosunki normalne, by ciągle mogli się pojawiać „mężowie opatrznościowi“ i „zbawcy“.

Faktem jest natomiast, że po krwawych wypadkach, związanych z wyborem na prezydenta śp. Narutowicza zarówno w Warszawie jak w Polsce całej panował zupełny spokój.

Spokój ten zakłócony został przez krwawy czyn Eligiusza Niewiadomskiego. Ale jasne było dla każdego trzeźwo myślącego umysłu, że był to czyn indywidualny, za który ani żadna partja, ani obóz polityczny, ani tembardziej naród cały nie mogą ponosić żadnej odpowiedzialności. Tymczasem, właśnie rząd, na którego czele stanął generał Sikorski, zamiast zachowania spokoju i zimnej krwi, przejawił swoją rzekomą siłę w histerycznych aktach.

Tylko atakiem histerji można nazwać zdemolowanie całego aparatu naszej wyższej administracji państwowej przez udzielenie dymisji, a właściwie — brutalne wyrzucenie wyższych urzędników administracyjnych: Sikorskiego, Burzęckiego, Urbanowicza, Klińskiego, Mańkowskiego. W takich warunkach, , w jakich obecny premjer udzielił im dymisji, nie odprawia żadna szanująca się instytucja nawet woźnego.

Czyż wydalenie wyższych urzędników państwowych bez sądu, śledztwa, bez możności jakiegokolwiek z ich strony usprawiedliwienia się nie jest anarchją z góry. Rząd, który tak postępuje, nie jest rządem „silnej ręki“, ale jest rządem — słabej głowy.

Cóż powiedzieć o okólniku gen. Sikorskiego, upoważniającym urzędników do składania mu raportów z pominięciem właściwych przełożonych? Czy nie jest to uprawnienie donosicielstwa?

Nigdy jeszcze chyba w Polsce system szpiegostwa i donosicielstwa nie był tak rozwinięty, jak za rządów generała Sikorskiego.

Prawda, jest to system jednostronny, skierowany jawnie i wybitnie przeciwko obozowi narodowemu.

Jeden z „dzielnych poruczników“, któremu powierzono bardzo intymne funkcje państwowe, rozpoczął działalność swą od tego, że rozpędził wszystkich agentów, którzy mieli ustalone stosunki wśród komunistów.

Odtąd nasze władze bezpieczeństwa nie wiedzą nic o tem, co się dzieje wśród komunistów. Ale zato tajni agenci policyjni włóczą się ustawicznie za wybitnymi działaczami narodowymi, , wietrząc spiski i konspiracje.

Sukcesy, jakie osiągnięto na tej drodze ratowania Państwa są istotnie niezwykłe: wykryto „skład broni“ dwie dubeltówki) u pp. Pientążków w Lublinie, zaś wojewoda Celichowski musiał podać się do dymisji dlatego, że nie chciał ogłosić stanu wyjątkowego w mieście, w którem nawet pies zbyt głośno nie zaszczekał.

Nie, panie generale Sikorski!

Takimi metodami Polski pan nie uratuje!

Polska wymaga naprawy gospodarczej i silnego naprawdę rządu.

Ale naprawy gospodarczej nie mogą dokonać ludzie, którzy w swej chorej wyobraźni widzą niebezpieczeństwa tam, gdzie ich niema, którzy przewróconą ławkę na ulicy biorą za „barykady“ i o tem mówią światu całemu z trybuny sejmowej, ekscesy młodzieńcze — za wstęp do wojny domowej, zaś siebie samych — za mężów opatrznościowych i zbawców.

Polskę dźwignąć może tylko rząd istotnie silny — silny nie brutalną histerją swych czynów, ale zaufaniem ogromnej większości społeczeństwa i Narodu Polskiego.

Dopóki takiego rządu mieć nie będziemy, bezpłodną będzie retoryka umundurowanych lub cywilnych „zbawców“, którym się wydaje, że Polską można rządzić wbrew Narodowi Polskiemu.

JAK SIĘ U NAS „TAJNIE PRACUJE“.

W dyskusji sobotniej, o której obszernie pomówimy jutro przytoczył poseł Głąbiński następujący tajny dokument, który sam za siebie mówi. Brzmi on:

„Ściśle poufnie. Poleca się zarządzić jaknajściślejszą inwigilację organizacji, stowarzyszeń politycznych, społecznych, zawodowych, jak wreszcie handlowych, przejawiających tendencje pszystowskie (wrzawa), ze szczególnem zwróceniem uwagi na wskazywane jako takie przez organizacje lewicowe.

Towarzystwo „Rozwój“ „Sokół“, organizacje powstańców górnośląskich (Polska Organizacja Obrony Kraju) i organizacja Wolnego Strzelca (Związek b. Hallerczyków) i tp. poddać ścisłej poufnej obserwacji, i ustalając:

a) Nazwiska założ. i ich przekonania partyjne,

b) Nazwiska członków Zarządu i ich przekonania partyjne,

c) Nazwiska instruktorów, i ich przekonania partyjne,

d) Nazwiska wybitnych działaczy i ich przekonania partyjne,

e) Stan liczebny organizacji,

f) Ilość broni posiadanej (ostrej, ślepej) i miejsce przechowania.

g) Stan finansowy organizacji i wysokość składek miesięcznych i inne źródła dochodów.

Pozatem informować . . . . . wyczerpująco o wszelkich poruszeniach i poczynieniach wspomnianych organizacji, natychmiast, nadsyłając każdego poniedziałku również negatywne odpowiedzi.

A teraz najciekawsze (czyta poseł Głąbiński):

Co do rewizji.

Nie można dokonywać rewizji w stow. organizacji lewicowych bez pozwolenia Ministerstwa Spraw Wewnętrznych.

(Na prawicy brawa i wesołość. Ogólna wrzawa).

Tyle dokument posła Głąbińskiego. Uwagi odraczamy do jutra.

Myśl powstańcza od r. 1831 do r. 1863.

(W 60. ROCZNICĘ).

Po ostatecznem zlikwidowaniu powstania listopadowego, kilka dziesiątków tysięcy żołnierzy byłej armji polskiej i emigrantów, którzy przez śmierć lub w najlepszym razie katorgi, nie mogli się niczego lepszego spodziewać od zwycięskiej Rosji, poszło na tułaczkę, w świat, gdzie „oczy poniosą“. Większość tych rozbitków „bezpańskich“ udała się do Francji. Przy jej pomocy miano nadzieję sprawą Polski zainteresować dwory angielskie, dopominać się o naprawę krzywd narodu.

Lecz, jak to w Polsce bywało od wiek wieków, miast szczupłe siły zjednoczyć dla wspólnego celu, rozbito je na dwa obozy, patrzące wrogo na siebie: konserwatywny t. zw. „Hotel Lambert“ z ks. Adamem Czartoryskim na czele i demokratyczny t. zw. „Towarzystwo Demokratyczne“, którem kierowała „Cenralizacja“ — wydział, złożony z kilku osobistości.

Obóz konserwatywny, posiadając wyrobione stosunki za granicznc, starał się na drodze dyplomatycznej uzyskać to, czego obóz demokrat. pragnął dokonać orężem przy pomocy sił własnych, czerpiących pełną ręką z nietkniętych jeszcze źródeł, jakimi były warstwy ludowe. Na tle tych poglądów rozpoczęły się sławne walki partyjne, którym przypatrując się zagranica, straciła ochotę „pchania palców między drzwi“.

Wśród takiej atmosfery nadszedł rok 1846, na początek którego, Towarzystwo Demokratyczne wraz z Komitetem Centralnym Poznańskim, przygotowało wybuch powstania we wszystkich trzech zaborach równocześnie. Plan powstania, oparty na partyzantce przygotował wódz naczelny Mierosławski. Do wybuchu powstania nie przyszło. Musiano je odwołać, ponieważ na tydzień przed terminem tj. 21 lutym, rozpoczęły się aresztowania przywódców powstania, przedsięwzięte przez władze zaborcze na podstawie denuncjacji policji francuskiej, która było o wszystkiem dobrze poinformowana. Rezultatem nieudanego przedsięwzięcia, było zajęcie Rzeczypospolitej Krakowskiej przez wojska austrjackie, straszna rzeź galicyjska, w której szalał zbrodniarz Jakób Szela, z ciemnem chłopstwem, pławiąc się w krwi bratniej, te dwie szubienice na lwowskiem wzgórzu, na których zawisnęli bohaterzy narodowi Teofil Wiśniewski i Józef Kapuściński, i jedna samotna w Siedlcach z ciałem Pantaleona Potockiego, i te setki procesów w Poznańskiem, Kongresówce, Galicji, które przepełniły więzienia, dając świadectwo przed światem, że są jeszcze Polacy, każdej chwili zdecydowani chwycić za broń, by nią Ojczyźnie wyrabać wolność.

Rok 1848, rok rewolucji antymonarchistycznych, „wiosna ludów“ — jak go nazwano — zastał przygotowania powstańcze tylko w Wielkopolce.

Korzystając z przejściowych — jako dekoracja ich rewolucji potrzebnych im — uczuć przyjaznych Niemców, poczęto pod wodzą Mierosławskiego organizować wojsko w Wielkopolsce i ruch powstańczy szerokie zatoczył kręgi. Wspomnienie walk pod Wrześnią, Książem, Miłosławiem zagrzewało stale ducha społecz. dzielnic naszych i umożliwiło przetrwanie przez 70 dalszych lat niewoli i budzenie się takich odruchów, jakim była druga Wrześnta, „rewolucja dziatwy“, tej dziatwy, która lat dwanaście później tworzyła kadry wojska, wyrzucającego wroga z kolebki Państwa Polskiego.

Wiele sił polskich było poza Wielkopolską rozproszonych po wszystkich rozpalonych ogniem wolności ludu stolicach Europy. Dembiński, Bem, Wysocki, Zamojski, Czajkowski, Chrzanowski i tysiące bezimiennych, generałowie i legjoniści polscy leją obficie krew za sprawy cudze.

Wśród walk wybuchających sporadycznie na niemal całym terenie Europy, w Królestwie Kongresowem przygotowuje się nowe powstanie. Kraj dzieli się jak zwykle, na dwa obozy: „Białych“ i „Czerwonych“, pierwsi, to dawni konserwatyści zgrupowani w paryskim „Hotel Lambert“, którzy na terenie Królestwa, dążyli do wzbogacenia narodu, wykorzystania ulg, jakie dawał rząd i podtrzymania wiary w lepszą przyszłość, podczas gdy drudzy byli sukcesorami myśli Towarzystwa Demokratycznego z r. 1846. Taktyka „Czerwonych“ oparła się na przypomnieniu społeczeństwu konieczności zbrojnego powstania. A przypominać o niem miały przedewszystkiem uroczyste obchody patrjotyczne, na które władze rosyjskie początkowo patrzały przez palce, a potem . . . . szablą, nahajem i bagnetem, przy akompanjamencie grzechotu strzałów karabinowych rozpędzały bezbronne tłumy.

Pośrednikiem między Polską a Rosją mianowany został margrabia Aleksander Wielopolski, z powodu swej dumy, znienawidzony przez swoich. To też i dziwić się nie należy, że wszystkie ulgi, jakie wykołatał u rządów carskich spotykały się z chłodem całego społeczeństwa polskiego, tak „Białych“ jak i „Czerwonych“. Oliwy do ognia nalała masakra manifestującej ludności Warszawy przed zamkiem królewskim za „uwłaszczeniem włościan“, w której padło z górą 200 trupów. Masakrę tę przypisywano powszechnie Wielopol-

W walce z drożyzną.

Na pierwszem poświątecznem posiedzeniu Sejmu dn. 16 bm. uzasadnił z ramienia Klubu Demokracji Chrz. nagły wniosek w sprawie drożyzny następującem przemówieniem poseł Gdyk:

Wysoki Sejmie! Od miesiąca czerwca drożyzna wzrasta z zawrotną szybkością tak, że sfery pracownicze i robotnicze w swojem zarobkowaniu nadążyć jej nie mogą. Rząd, kiedym zwracał się, ażeby w samych początkach porobił zakupy artykułów pierwszej potrzeby, ażeby w chwilach takich, jak obecna, za pomocą różnych kooperatyw mógł regulować ceny i działać na zniżkę cen na rynkach, czynił obietnicę, ale tej obietnicy nie spełnił.

Wprawdzie komisarz do walki z drożyzną, b. Minister Skarbu, p. Jastrzębski, chciał ją uleczyć za pomocą fajansu i alabastru, ale okazało się, że takie lekarstwo jest tylko dobrem życzeniem, lecz właściwie pomódz nic nie może. Wszelkie dodatki dla sfer pracujących na zasadzie obliczeń komisji statystycznej są wprost śmieszne. Nigdy dodatki te nie dorastają do rzeczywistych wydatków, koniecznych dla utrzymania człowieka pracy. Dodatki Rządu, który idzie rzekomo na rękę urzędnikom nigdy nie wypełniają całkowicie najskromniejszego budżetu ich bytowania.

Wszystkie te dodatki wskazują, e żyjemy w anormalnych warunkach, bo skoro tylko zgraja ludzi nieuczciwych dowie się, że są pewne dodatki, odrazu śrubują ceny na artykuły pierwszej potrzeby.

Pozwolę sobie kilka cyfr przytoczyć, ażeby wykazać jaka jest różnica od czasów rządów p. ministra Jastrzębskiego. W październiku funt mięsa wołowego kosztował 400 mk., a cena dzisiejsza jest 2000 mk. Gdy słonina w październiku kosztowała 900 mk., dzisiaj kosztuje 3 000 mk., kg. chleba kosztował w październiku 360 mk., dzisiaj kosztuje 1250 mk. (Głos. Wolny handel!) — Prawda, że jest wolny handel. Przy wprowadzeniu wolnego handlu starano się nas przekonać, że kiedy będzie wprowadzony wolny handel, życie popłynie zupełnie normalnie. Rząd robił cały szereg zapewnień (ale nas nie przekonali) i ja nie jestem przekonany a panowie nie potrzebujecie się silić, by mnie przekonać. Zapewnienia rządu spełzły na niczem, jak bańka mydlana, paskarstwo jest tolerowane. Pomruk niezadowolenia już to w sferach urzędniczych, czy robotniczych jest wielki.

Jeżeli my nie postaramy się, żeby tej hydrze łeb ukręcić, to Polskę czekają wielkie wstrząśnienia.

Przedewszystkiem musimy dążyć do wstrzymania i zahamowania wywozu artykułów pierwszej potrzeby za granicę. (Głos: skonfiskować to zboże, które jest w magazynach). To, co jest u paskarzy.

Rząd powinien bardzo energicznie przejrzeć, wszystkie magazyny, jakie są, i tam, gdzie stwierdzi, że to istotnie magazynowane jest na pasek, żeby na łzach społeczeństwa bandy lichwiarzy się tuczyły, karał surowo sądami doraźnymi. Lepiej żeby zginęło kilku tych, którzy się tuczą kosztem społeczeństwa, niż żeby całe społeczeńtwo cierpiało. (Głos: Co p. Chłapowski ze Zjednoczenia Producentów rolnych na to powie?!).

Kiedy rząd udzielał pożyczek na walkę z drożyzną, myśmy p. Ministrowi Skarbu zwracali uwagę, że błędne jest jego mniemanie, żeby producentom i młynarzom dawać pożyczki. Byliśmy zdania, że lepiej jest dawać pożyczki kooperatywom robotniczom i okazuje się dziś, że nawet te kooperatywy, które ze zbyt drogiego korzystają kredytu rządowego, kiedy przychodzą do młynarza, aby zmełł zboże, to on powiada: ja wam zmielę dopiero za trzy — cztery miesiące bo on nie chce dopuścić kooperatywy do konkurencji. (Głos: Brawo, brawo, bijesz Pan swoich wyborców!)

Proszę Panów, ja nie biję wyborców, a jeżeli p. Michalakowi z N. P. R. o to chodzi, to ja biję tych w tej chwili, którzy mówili, a między in. i Pan, Panie Kolego Michalak, że p. Jastrzębski, to jest prawdziwy lekarz, a dzisiaj się okazało, że jest tylko znachorem i dlatego w moiem przemówieniu biję Panów enpeerowców, którzy Jastrzębskiego popierali.

Nie chiałem poruszać tego, ale teraz muszę skonstatować fakty straszliwego zjawiska, które zawisło nad naszym narodem.

Marszałek: Panie pośle, czas już upłynął, prosze kończyć.

P. Gdyk: Zaraz skończę, Panie Marszałku. Dlatego też proszę Panów, daremne będą wysiłki, daremnie będziemy robić różne oszczędności, jeżeli nie postaramy się wspólnemi siłami rządu i społeczeństwa tępić jaknajenergiczniej paskarstwo. (Głos: Praktycznie nie teoretycznie).

Całe masy ludu pracującego jęczą pod naciskiem drożyzny. Cóż znaczą te prymitywne podwyżki płacy z miesiąca na miesiąc. Urzędnicy zwracają się do Rządu, ażeby Rząd wniknął w ich istotne położenie, robotnicy dopuszczają się nawet srajków, aby wywalczyć sobie jako takie bytowanie, ale zgraja paskarzy stara się ten moment wyzyskać. (Różne głosy).

Ze względu na to, że Pan Marszałek zwraca mi uwagę, że czas minął, kończę prosząc Wysoką Izbę o uchwalenie nagłości mego wniosku, co następuje:

Wysoki Sejm uchwalić raczy:

Wzywa się Rząd:

1) do wstrzymania wywozu artykułów pierwszej potrzeby za granicę Państwa przez nieudzielanie pozwoleń na wywóz tych artykułów, zarówno poszczególnym osobom, jak i firmom handlowym, przemysłowym, spółkom, zrzeszeniom itp., oraz do zastosowania wzgl. osób, które dopuszczą się wykroczeń w tym względzie sądów doraźnych;

2) Do radykalnego tępienia lichwy żywnościowej magazynowania towarów w celach spekulacyjnych i przemytnictwa z zastosowaniem sądów i kary chłostu dla lichwiarzy;

3) do wynagrodzenia osób, które wykryły lub przyczyniły się do ujawnienia składów spekulacyjnych lub przemycania za granicę Państwa, z kar, nakładanych na spekulantów i przemytników do wysokości całkowitej wartości skonfiskowanego towaru;

4) do dania wydajnej pomocy Związkom Komunalnym i Spółdzielczym przez tanie i łatwe kredyty oraz pożyczki dla przeciwdziałania drożyźnie;

5 do dawania Sejmowi co miesiąc sprawozdań o wynikach swej akcji przeciwdrożyźnianej;

6) do zawiadamiania społeczeństwa przy pomocy plakatów o wykrytych nadużyciach żywnościowych i nałożonych za nie karach.

W obronie dostojeństwa Prymasa Polski.

Przed 10 mniejwięcej dniami informowaliśmy czytelników naszych o napaściach warszawskich „Kurj. Porannego" i „Przeglądu Wieczornego", skierowanych na dostojną osobę ks. Prymasa Polski.

Stanowczo protestując przeciw tej napaści, wskazaliśmy, jak pewne odłamy lewicowej prasy i inteligencji naszej łącznie z żydostwem starają się robić nasze życie katolickie, klin posądzeń, kłamstw i obelg rzucając na obóz katolicki.

W sprawie tej odbył się — jak nam donoszą z Poznania — zebranie delegatów organizacji katolickich.

Przeszło 300 delegatów i delegowanych zgromadziło się 18 bm. na sali Królowej Jadwigi. Zebraniu przewodniczył prezes Związku Sodalicyjnego p. dr. Bielecki.

W krótkim rzeczowym referacie, została obecnym przedłożona sprawa napaści warszawskiego „Przeglądu Wieczornego" na J. E. X. Kardynała—Prymasa, z racji Jego nieobecności na pogrzebie Prezydenta Państwa.

Po ożywionej dyskusji przyjęto następujące rezolucje:

1) Wypraszamy sobi stanowczo, by prasa żydowska i zależna od wpływów żydowskich — polska — śmiała napadać na Dostojną Osobę naszego Arcybiskupa J. E. X. Kardynała—Prymasa z racji jego nieobecności na pogrzebie Prezydenta Państwa;

2) J. Eminencję zapewniamy, że społeczeństwo polskie i katolickie odnosi się do Niego z najgłębszą czcią i miłością;

3) Prosimy naszych posłów, żeby nieugięcie trwali w obronie religji i Kościoła, nie dopuszczając prawodawstwa, któreby bez kary pozostawiało usiłowania czynników antykatolickich do mieszania się w wenętrzne sprawy katolickie;

4) Narodowej prasie dziękujemy za energiczną i wyraźną odprawę udzieloną napastnikom;

5) Wszystkie pokrewne organizacie prosimy usilnie o przyłączenie się do naszego protestu.

Z łona zebranych wybrano delegację, do której weszli pp. dr. Bielecki, szamb. Cegielska, Adamczewski, Piotr Jańczak, Michalak, Nowaczewski, polecając jej następnego dnia złożyć J. E. X. Kardynałowi—Prymasowi Dalborowi z powodu napaści, wyrazy szczerego ubolewania oraz głębokiej czci i hołdu — w imieniu społeczeństwa.

TAJNA MISJA NIEMIECKA DO ANGLJI.

Londyn, 19 1. PAT-Havas. „Times" donosi z Essen: Do Anglji udała się w tajnej misji delegacja niemiecka. Zdaniem dziennika chodzi tu o spowodowanie interwencji Anglji w sprawie okupacji zagłębia Ruhry.

— **Likwidacyjne zebranie Wyborczej Organizacji Kobiecej. Narodowa organizacja kobiet. Przeciw nowoczesnym zakazanym tańcom.** W sobotę odbyło się likwidacyjne zebranie **wyborczej narodowej organizacji kobiet.** Przewodniczyła p. Kruszonowa. Po szczegółowem sprawozdaniu, zdanem przez p. Krzywińską, zebrane panie rozdzieliły pokwitowania.

W dalszej dyskusji zgodzono się, by utworzyć na Grudziądz grupę narodowej organizacji kobiet. Do komitetu przygotowawczego weszły pp. Kunertowa, Piotrowska, Poszwińska, Marchlewska i starościna Ossowska.

Na zakończenie poruszył p. dyr. Poszwiński orędzie ks. Kardynała Dalbora w sprawie zakazanych tańcy, wzywając panie grudziądzkie, by słowem i czynem dały publiczne świadectwo zasad chrześcijańskich, podporządkując się orędziu Prymasa Polski. Stanowisko takie będzie tylko znaczyło zsolidaryzowanie z resztą polsko-katolickiego świata kobiecego (Poznań, Warszawa), który już w odpowiednich rezolucjach zajął odpowiednie stanowisko.

Nasze panie grudziądzkie myśl tę pochwyciły z uznania godną gorliwością, nie tylko przyłączając się do uchwał organizacji kobiecych w Poznaniu, ale zaznaczając, że będą na gruncie grudziądzkim dokładały wszelkich starań, by nie tylko w domach, ale i na balach orędzie ks. Kard. Dalbora ściśle było przestrzegane.

Uchwałę tę i rezolucje pań podajemy z całem uznaniem do publicznej wiadomości, nie wątpiąc ani na chwilę, że cały świat grudziądzki — młodszy i starszy — zastosuje się do powyższej opinii i nie będzie usiłował wyłamać się.

Zabawa i rozrywka ma — jak to już zaznaczyliśmy — wszelkie prawa swobody. Ale zabawa i rozrywka ma stanowczy obowiązek, by przy wszelkiej swobodzie godna była chwil, które przeżywamy.

Z Kłajpedy.

ANGLICY UNIEWINNIAJĄ NIEMCÓW.

Londyn (Pat-Havas). „Daily Telegraph" wyraża opinję, iż byłoby absurdem uważać, że wypadki kłajpedzkie zostały spowodowane poduszczaniem Niemców, skoro Niemcy — mówi „Daily Telegraph" — zerwały rokowaniz z Litwą i poleciły przedstawicielowi niemieckiemu w Kłajpedzie zażądać zwrotu listów uwierzytelniających. Korespondent dyplomatyczny „Daily Telegraph" przedstawia wypadki kłajpedzkie jako ruch samodzielny, spontaniczny ze strony Litwy. Dziennik przewiduje, że komisja międzysojusznicza utrzyma instytucję dyrektorjatu, lecz zabezpieczy Litwinom kłajpedzkim odpowiednie i formalne w niem przedstawicielswo.

MISJA ENTENTY W DRODZE.

Londyn 21. 1. (PAT). Jak donoszą z Gdańska, we wtorek ma tam przybyć z Paryża Clinchaint, który niezwłocznie potem w towarzystwie angielskiego i włoskiego konsula w Gdańsku uda się do Kłajpedz.

LITWINI ŻĄDAJĄ WYWIESZENIA CHORĄGWI LITEWSKICH.

Królewiec, 21. I. (PAT). Według informacji tutejszej prasy z Kłajpedy komendant wojsk w Kłajpedzie zażądał od burmistrza wywieszenia na magistracie flagi o barwach litewskich. Burmistrz miasta nie zgodził się na to i odpowiedział, że ewentualnie może uledz tylko przemocy. W sprawie tej toczą się obecnie rokowania z rządem Simonajtisa.

ZAMYKAJĄ SEJMIKI POWIATOWE.

Królewiec, 21. I. (PAT). Sejmik powiatowy w Heydekrug powziął następującą rezolucję: Sejmik ulega przemocy obecnych panów sytuacji na obszarze Kłajpedy i podnosi protest przeciwko pogwałceniu terytorjum Kłajpedy, jednak w interesie ludności sejmik wzywa urzędników do pełnienia nadal swych czynności. Wobec powyższej rezolucji nowy rząd w Kłajpedzie zamknął sejmiki w Heydekrug, w Pogegen i Kłajpedzie.

LITEWSKI MINISTER PEŁNOMOCNY.

Kłajpeda, 21. I. (PAT). Rząd litewski mianował byłego prezydenta republiki litewskiej Smetonę nadzwyczajnym ministrem pełnomocnym przy komisji międzysojuszniczej w Kłajpedzie.

CZY SIĘ WYCOFAJĄ?

Londyn 21. 1. (PAT). W związku z wysłaniem Smetony na stanowisko litewskiego przedstawiciela w Kłaipedzie donoszą, że ma się on starać o skłonieni partyzantów litewskich do powrotu do swoich domów na Litwie. W dniu wczorajszym delegacja partyzantów litewskich w Kłajpedzie złożyła wizytę kapitanowi angielskiego krążownika „Calderona". Kapitan z całym naciskiem doradzał powstańcom litewskim wycofać się z Kłajpedy, zaznaczając przytem, że właśnie w ten sposób umocniliby oni w wysokim stopniu swoje stanowisko podczas zbliżających się narad przybywającej do Kłajpedy komisji międzysojuszniczej. Jest nadzieja, że partyzanci litewscy zastosują się do powyższej rady.

---

skiemu. Oburzenie przeciwko niemu wzrastało z dnia na dzień, tak, że w końcu musiał zgłosić swą dymisję ze stanowiska pośrednika między Polską a Rosją.

W parę miesięcy później po raz drugi na widownię wypływa Wielopolski, tym razem jako zastępca namiestnika Królestwa Kongresowego, Wielkiego Księcia Konstantego, brata cara Aleksandra II. Teraz rozpoczęły się faktyczne rządy dumnego „naczelnika rządu cywilnego". Nie liczy się z nikim i z niczem, swoją wolę przeciwstawiając ogółowi. Wzrosła niechęć ku niemu, wzrosła i siła „Czerwonych", którzy, utworzywszy „Komitet Centralny Narodowy", jako tajny rząd polski, przygotowują powstanie. Zmagają się siły z sobą. Po jednej stronie stoi Wielopolski podparty carską soldateską, po drugiej Komitet Centralny czerpiący swą siłę w setkach komitetów lokalnych rozsianych po całej Polsce.

Aby zgnieść przeciwników przemocą, Wielopolski ogłasza przymusowe wcielenie do wojska rosyjskiego tych wszystkich Polaków, którzy nie zgadzają się z jego rządami. Polecenie wielkorządcy wykonali skrupulatnie żołdacy rosyjscy, nocami, jak zbóje, między 17 a 20 stycznia 1863 r. wydzierając matkom synów, żonom mężów, dzieciom ojców.

Na taki argument zastępcy namiestnika, Komitet Centralny zareagował dnia 22 sycznia ogłoszeniem powstania. Do dyspozycji swej posiadał zaledwie około 10 000 młodzieży bezbronnej i 400 000 złotych polskich, przeciwko 90 000 armji rosyjskiej dobrze uzbrojonej i wyekwipowanej.

Rozpoczęła się nierówna walka.

(Ciąg dalszy nastąpi).

Wiadomości bieżące.

Kalendarz: Wtorek: Jana Jałmużnika. Wschód słońca 7.59, zachód 4.26. Wschód księżyca 10.29, zachód 11.33.

BIBLJOTEKA I CZYTELNIA T. C. L. otwarta w dni powszednie od godz. 5—7, dla dzieci w środy i soboty od godz. 4—5.

MUZEUM otwarte w środy i soboty od 12—2, w niedziele i święta od 11—2 godz.

—** REPERTUAR TEATRU MIEJSKIEGO. **Poniedziałek**, dnia 22 stycznia **przedstawienia niema**.

Wtorek, dnia 23 stycznia „**Sublokatorka**". Zniżki ważne.

Środa, dnia 24 stycznia „**Spirytyści**", popularne 50 procent zniżki.

—** Z TEATRU MIEJSKIEGO. **Dziś w poniedziałek przedstawienia niema.**

Jutro we wtorek wraca na afisz na ogólne życzenie „**Sublokatorka**", **Adama Grzymały-Siedleckiego**. Autor napisał nową sztukę, która obecnie nie schodzi z repertuaru w Warszawie. Doskonały autor, najlepszy znawca Fredry i Wyspiańskiego niezadługo wygłosi w Grudziądzu prelekcję.

W środe po cenach popularnych ciesząca się niebywałym powodzeniem farsa p. t.: „**Spirytyści**".

W czwartek premjera znanego redaktora „Bociana" krakowskiego p. Krumłowskiego „**Królowa Przedmieścia**". Wodewil, grany w Krakowie przeszło 300 razy obiegł wszystkie sceny polskie z nadzwyczajnym powodzeniem. W przedstawieniu bierze udział cały zespół z p. Palczewską na czele w roli Mańki. Resztę obsady tworzą: Złotogórski — p. Łoziński, Zagórny, malarz — p. Cichocki, Zygmunt — Zbierzyński, Najcherek — Burski, który tę rolę zalicza do najlepszych w swym repertuarze, Nalepa fiakin — p. Bajon, Gomułka — p. Ilcewicz, Goldfisz — p. Lenk, Antek — p. Drwęski, Kantek — p. Jóźwicki, Pinderska — p. Kostecka, Kuterska — p. Tokarska, Maciejowa — p. Hartmanowa, Helcia, modelka — p. Drozdowska, Retman — p. Szymański i liczny zespół chórowy. Śpiewy, kuplety, a przedewszystkiem tańce rach—ciach—ciach i oberek, prócz tego niespodzianki baletowe przyczynią się do pełnego powodzenia „Królowej Przedmieścia". Reżyserję prowadzi dyrektor Lange. Tańce uczy p. Ilcewicz. Kapelmistrz p. Dawidowicz.

—** **MILJONÓWKA.** W sobotniem 117-tem ciągnieniu miljonówki wylosowano nr. **2 974 060**, sprzedany P. K. K. P. we Lwowie.

—** **KURSA SANITARNE CZERWONEGO KRZYŻA.** Towarzystwo Czerwonego Krzyża, oddział w Grudziądzu, ogłasza niniejszem, że z dniem 15 lutego br. otwiera kursa sanitarne dla kobiet i mężczyzn. Jak ważnem to jest dla wszystkich kobiet, aby w rodzinie umiały dać pomoc w nagłych wypadkach, nie potrzeba chyba tłómaczyć. Kursa te są bezpłatne i dla osób wszystkich sfer. Zamożniejsi złożą dobrowolne datki na Czerwony Krzyż. Ponieważ od ilości osób zależne jest prowadzenie kursów, prosimy o wcześniejsze zgłoszenie się od godziny 10 do 1 w biurze Czerwonego Krzyża, ulica Stara nr. 1. Ponieważ do szpitali potrzebne są jeszcze siostry-pielęgnarki, prosimy do dni 3 o zgłaszanie się wraz ze świadectwami do naszego biura, w wyżej wspomnianych godzinach. Również nasz oddział, pragnąc zrobić spis sióstr nierejestrowanych, prosi o stawienie się tych sióstr które w Czerw. Krzyżu nie są dotąd zapisane.

Marja Żyborska, prezesowa Czerwonego Krzyża.
Marja Steinerowa, przewodnicząca Sekcji Sanitarnej.

—** **POŻAR.** Wczoraj w południe około godziny pierwszej straż pożarna została zaalarmowana do domu przy ul. Długiej nr. 24, gdzie w pomieszkaniu lokatora Karau'a z powodu nadmiernego rozgrzania rur od piecyka zapaliła się drewniana ściana. Natychmiast przybyła straż i ugasiła ogień w krótkim czasie. Powstała szkoda minimalna.

—** **PRZYCHWYCENIE NIEPOPRAWNEGO PRZEMYTNIKA.** Dzisiejszej nocy policja śledcza przychwyciła znowu przemytnika z papierosami, którego złapano już kilka razy na goracym uczynku. Mimo, w ten sposób już kilkakrotnie poniesionych strat (odebrano mu kilka tysięcy niemieckich papierosów), niepoprawny przemytnik przechodzi bardzo często granicę, niosąc za każdym razem kilka tysięcy papierosów. Przeniesiony wczoraj towar tj. około 4 000 papierosów odebrano mu przy aresztowaniu. Sprawa skierowaną została do prokuratorji.

—** **WAŻNE DLA EMIGRANTÓW.** Z Gdańska donoszą: Wobec doniesień prasy polskiej, jakoby rząd kanadyjski zamierzał urządzić biuro werbunkowe w Polsce dla emigracji do Kanady, komisarz rządu kanadysjkiego w Gdańsku oświadczył współpracownikowi „Dziennika Gdańskiego", że mu nic o tem nie wiadomo. Chcący emigrować z Polski do Kanady będą badani, czy nadają się na farmerów. Dla tych emigrantów obowiązują dotychczasowe ograniczenia.

—** **O OCHRONĘ PTASZĄT.** Nie zapominajcie o ptaszkach, które są dobrodziejami waszych ogrodów owocowych. Wskutek wielkich śniegów nie mogą znaleźć potrzebnej żywności i muszą ginąć z głodu. Dajcie im teraz pokarmu, a będą one wam broniły waszych drzew owocowych przez wiosnę, lato i jesień od nawału owadów szkodliwych. Dajcie im teraz pokarmu, jeśli chcecie, by drzewa w sadach waszych uginały się pod ciężarem smacznych i kosztownych owoców. Dajcie im odpadki chleba, bułki, mięsa, nasienia konopianego, nasienia lnu. Nasienie konopiane i lnu można zmieszać z tłuszczem, tę wsmarować w szczeliny w korze drzew owocowych lub do specjalnie przewierconych patyczków, które przymocowuje się do drzew. Taki pokarm biorą chętnie sikorki i wszystkie ptaki, które pokarmu szukają w szczelinach kory i na gałęziach. Złóżcie pożytecznym śpiewakom drobną daninę a będzie wam hojnie wynagrodzona już na ziemi i tego jeszcze roku.

Zebrania dyskusyjnego
Chrześcijańskiej Demokracji
nie będzie dzisiaj

P. poseł Błażejewicz ze względu na sytuację parlamentarną (ważne posiedzenie Klubu — możliwość głosowania) przybyć nie może, o czem donosi, przepraszając członków za mimowolny zawód.

Podając powyższe do wiadomości, prosimy szanownych naszych członków, by z równą gorliwością przybyli na następną pogadankę, której termin osobno podamy.

Zarząd miejscowych kół
Chrześc. Demokracji i Chrześc. Zw. Zaw.

—** **WALNY ZJAZD OGÓLNO-POLSKIEGO ZWIĄZKU SOKOLEGO.** Zarząd Związku Sokolego zwołuje na dzień 18 lutego br. do Warszawy Radę główną Związku. Będzie to od czasu powstania ogólno-polskiego Związku sokolego pierwsze posiedzenie tej najwyższej władzy sokolej i jako takie mieć będzie dla życia i rozwoju sokolnictwa nader doniosłe znaczenie. Z tego powodu jest niezmiernie pożądane, aby wszystkie okręgi sokole przysłały na Radę pełną ilość delegatów, jaka na każdy z nich przypada i tylko w wypadkach rzeczywistej niemożności przysłały zmniejszoną ich ilość. Okręgowi przysługuje prawo do jednego delegata na każdych 500 członków.

Miejsce posiedzenia i początek posiedzenia Rady będą podane dodatkowo.

Podziękowania.

—** **Ofiary.** Mjr. dr. Chełmicki złożył zamiast zawiadomień o ślubie swym z p. Stanisławą Karłowską, córką p. Stanisława Karłowskiego i małżonki jego Stefanji z Braunków, który odbędzie się dnia 27 b. m. w Myślkach, p. Targowa Górka, pow. Środa, 20 000 mk. na „Ratujcie Dzieci".

—** **NA KUCHNIE LUDOWĄ** złożyli Hanczewski, drogerja 250 000 marek, P. Zw. Kolejowców 5 000 marek. Ofiarodawcom składa Kuchnia Ludowa serdeczne podziękowanie.

—** **JAKO OFIARY GWIAZDKOWE NA BIEDNYCH INWALIDÓW, WDOWY I SIEROTY WOJENNE** złożyły poważniejsze sumy następujące firmy: W. Korzeniewski w towarze za 50 000 marek, Bracia Jakoby w towarze za 30 000 marek, Alimentaria w towarze za 60 000 marek, Orłowski gotówką 3 000 marek, Granke gotówką 5 000 marek, M. Ruchniewiczowa 20 000 marek, Herzfeld i Viktorius 20 000 marek, Witkowski 10 000 marek, Pardon i Kurzawa 5 ctr. grochu wartości 200 000 marek, Pokona 60 litrów nafty, wartości 36 000 marek, Zschabrun i Nass towar wartości 20 000 marek, Żywnopol 10 000 marek, Bracia Lange, Hotel Centralny 10 000 marek, Tow. Fabryki Metaporcelana gotówką 5 000 marek, A. Kowalski, 3 ctr. grochu, wartości 100 000 marek, Bank Mieszczaństwa Polskiego 10 000 marek, Balcerowicz i S-ka. 10 000 marek, Klimek 20 000 marek, Marchlewski i Zawadzki 30 000 marek, Modelsee 3 ctr. mąki, wartości 180 000 marek, Pomorskie Zakłady Ceramiczne 50 000 marek, Grudziądzka Fabryka Papy 5 000 mk., Zjednoczone Fabryki Maszyn „Unja", dawn. Ventzki 20 000 mk., Nowakowski towar wartości 10 000 marek, Rozanowski, Młyn pod Orłem 3 ctr. mąki, wartości 100 000 marek, Franciszek Bialik towar wartości 40 000 marek, Browar Kuntersztyn 20 000 marek, Centrala Skór 5 000 marek, Grudziądzkie Tartaki 20 000 marek, Erna Strassburger 5 000 marek, inż. Kasyna 5 000 marek, Tartak Parowy, ul. Dworcowa 5 000 marek, Erich Wahl 5 000 marek, Bublitz 5 000 marek, Günter 5 000 marek, Hurtownia Spółek Spożywców 10 000 marek, Poznański Bank Ziemian 10 000 marek, Strzyżewicz 5 000 marek, Dutkiewicz, Handel Drzewa 20 000 marek, Drukarnia Pomorska ogólnie 20 000 marek, Dereziński 15 000 marek, Magistrat miasta Grudziądza 500 000 marek, Fabryka cygar, ul. Chełmińska 15 000 marek, Nasierowski, Rogóźno Zamek 50 000 marek, ks. prob. Hellwig, Grutta 5 000 marek, Krzyżanowski Rogóźno wieś 10 000 marek, Paczkowski Rogóźno 10 000 marek, Domachowski Grudziądz 5 000 marek, Kiewe gotówka i towar wartości 15 000 marek, Otton Hering 5 000 marek, Lewinsohn 5 000 marek, Szulc, Pomorzanka 10 000 marek, Arthur Lemke 5 000 marek, Polski Bank Rolniczy 10 000 marek, Bank Kredytowy 15 000 marek, Bank Dyskontowy 15 000 marek, Polski Bank Handlowy 10 000 marek.

Wszystkim ofiarodawcom jak również tym, którzy złożyli mniejsze ofiary na polepszenie bytu biednych ofiar wojny, składamy na tej drodze serdeczne „Bóg zapłać"!

Zarząd.

Ruch towarzystw.

(rt) **ZEBRANIE ZARZĄDU ZWIĄZKU OKRĘGOWEGO TOWARZYSTW POWSTAŃCÓW I WOJAKÓW** odbędzie się we wtorek dnia 23 bm. o godzinie 19 minut 30 w Hotelu Warszawskim. Prezes.

—(rt) **WALNE ZEBRANIE KOŁA OFICERÓW REZERWY** odbędzie się w dniu 30 bm. Przypomina się ten dzień wszystkim pp. kolegom już teraz, gdyż z powodu ważności obrad każdy winien go sobie zarezerwować aby mógł przybyć na posiedzenie. Bliższe dane z porządkiem obrad podamy w najbliższych dniach. w Zarząd.

—(rt) **POSIEDZENIE ZARZĄDU MIEJSCOWEGO I KOMISJI TOW. POWSTAŃCÓW I WOJAKÓW** odbędzie się jutro we wtorek 23 bm. o godzinie 8-mej w dolnych ubikacjach Hotelu Warszawskiego. Omawianą będzie sprawa obchodu. Zarząd.

Z Pomorza.

—** **NIEWIEŚCIN**, pow. Świecie. **(Zamiast na zaręczyny — do więzienia).** Już od dłuższego czasu zdarzały się tutaj liczne kradzieże, których sprawców policja mimo usilnych starań dotychczas wykryć nie zdołała. Gdy się kradzieże jednak znowu powtarzały, zażądał poszkodowany właściciel majątku p. Rasmus za pośrednictwem tamtejszego posterunku policji przysłania urzędnika śledczego z ekspozytury grudziądzkiej, któremu też zaraz po pierwszym dniu udało się za pomocą posterunkowych, stacjonowanych w Niewieścinie, wykryć sprawców kradzieży. Są nimi niejaki Anast. Puchowski z Zawady, Jan Klawon i Bolesław Maliszewski z Niewieścina. Pierwszy i główny sprawca miał odbywać w dniu następnym zaręczyny. Z powodu wykazanych przestępstw został aresztowany i razem z drugiemi sprawcami odstawiony do sądu pow. w Świeciu. Wszystkie skradzione rzeczy (3 p. nowych szorów i 2 pługi) znalezione zakopane na polu, zostały właścicielowi zwrócone.

—** **STAROGARD.** W tutejszem więzieniu zamknięto 3 komunistów przyłapanych w Tczewie. Podczas kontroli paszportowej celnej w Tczewie policjanci, podejrzewając 3 ludzi, jadących w przedziale 3 klasy, zarządzili przy nich rewizję osobistą, która dała nadzwyczajne rezultaty. Każdy z nich opasany był — pod ubraniem — płóciennym woreczkiem na piersiach, w woreczkach zaś znajdowały się broszury komunistyczne: „Sprawozdanie z 3-ciej międzynarodówki". „Nowy Przegląd" (pismo komunistyczne, wydawane w Gliwicach), „Mowa posła Dąbala" i „Proces kmunistów w Lwowie". Niezależnie od broszur wiezionych w woreczkach, znalazła policja dużą ich część w walizkach tych tajemniczych podróżnych. Broszury umieszczone były w walizkach pomiędzy dnem a podszewką, co jednakże zauważyli policjanci i odprowadzili niebezpiecznych ptaszków wraz z bagażem do komisarjatu, gdzie stwierdzono, że wszyscy oni jechali za fałszywemi paszportami.

Sprawy społeczno-gospodarcze.

PRZEMYSŁ.

— **5 CYSTERN ROPY DZIENNIE.** W nowem wierceniu szybu „Zofja" w zagłębiu borysławskiem natrafiono w głębokości 1995 metrów na bardzo wydajną żyłę ropną. Dzienna produkcja wynosi obecnie 5 cystern.

HANDEL.

—** **POWIĘKSZENIE FLOTY POLSKIEJ.** W okresie od 1 października do 30 listopada 1922 roku, flota polska powiększyła się o kilka jednostek, mianowicie w Gdańsku zostały zarejestrowane 4 statki: „Wilno", „Warta", „Toulon" i „Nice" o ogólnej pojemności brutto 2 564.39 tonn, netto 1 396.51 tonn. Prócz tego została wydana tymczasowa koncesja Towarzystwu „Lechja" na statek „Gdynia" — przez konsulat w Kopenhadze. Pojemność tego statku wynosi: brutto 733.49, netto 435.91.

Rozmaitości.

× **ODBUDOWA REIMS.** W obecności ministra ziem oswobodzonych p. K. Reibel, odbyło się w Reims, posiedzenie Syndykatu dla odbudowy Reims, na którem przewodniczący, markiz de Polignac zdawał sprawę z prac uskutecznionych w ciągu roku 1922. — Ze sprawozdania tego okazało się, że w roku zeszłym odbudowano 600 domów i nieruchmości, przy wkładzie kapitału 170 miljonów franków.

× **Tryumf francuskiego lotnictwa.** W ubiegłym roku lotnicy niemieccy w Rhön na specjalnym konkursie lotu na aeroplanach bez motoru postawili rekord 3-godzinnego przebywania w powietrzu i wylądowania w miejscu rozpoczęcia lotu. W dwa miesiące później na konkursie w Anglji lotnik francuski pobił ten rekord o 10 minut. Obecnie w dniu 3-go stycznia lotnik francuski porucznik Thoret wykonał na równinie pod Biskra w Algierze lot bez motoru, trwający 7 godz. i 3 min.; w czasie tym przeleciał 240 kilometrów. Loty poprzednie wykonywano na aeroplanach specjalnej konstrukcji. Porucznik Thoret natomiast latał na zwykłym aeroplanie systemu Henriot, tylko z nieczynnym motorem. Aeroplany specjalnie do lotu bezmotorowego budowano znacznie lżejsze, ważące od 150 do 200 kg. razem z pilotem, maszyna por. Thoreta z napełnionym rezerwoarem i lotnikiem ważyła 620 kg.

Drukarnia Pomorska Tow. Akc. Grudziądz.
Redaktor odpowiedzialny Bolesław Pałędzki.

W niedzielę 21 b.m. rano zasnęła w Bogu opatrzona najśw. Sakramentami po długich i ciężkich cierpieniach moja ukochana żona, nasza najdroższa matka, ciocia i babusia (4119

ś. p.

Wiktorja z Brzeskich Kaszubowska

w 64 roku życia.

Nabożeństwo żałobne odbędzie się w kościele parafjalnym w Lipinkach dnia 24 bm. przed południem, poczem pogrzeb z tegoż kościoła na cmentarz parafjalny o czem donosi w smutku pogrążona

Rodzina.

Lipinki, dnia 21 stycznia 1923.

W niedzielę, dnia 21 stycznia 23 zmarła o godz. 1-szej po południu, opatrzona Sakramentami św. przeżywszy lat 70, nasza najukochańsza matka, teściowa i babka [5029

ś. p.

Antonina Burczyńska

z Bejgrów

o czem donoszą krewnym i znajomym w ciężkim smutku pogrążeni

Franciszek Wypych
Antonina z Burczyńskich
Janinka Wypych

Grudziądz, 22 stycznia 1923.

Eksportacja i pogrzeb odbędzie się w środę 24 stycznia o godz. 9 przedpoł. w Wielkich Radowiskach.

Urzędowe obwieszczenia

władz miejskich.

Za niniejszy dział odpowiada według prawa prasow. nadsekretarz miejski **Damazy Raszkowski w Grudziądzu.**

Konkurs.

Magistrat miasta Grudziądza

wydzierżawia na przeciąg czasu 3 lat

restaurację »Strzemięcin«

położoną uroczo nad Wisłą, pierwszorzędne miejsce wycieczkowe.

Oferty należy wnieść do Magistratu miasta Grudziądza Ratusz II. Wydział III. pokój nr. 8 w zamkniętych i zalakowanych kopertach z napisem „Oferta na restaurację Strzemięcin" do dnia 5-go lutego rb. włącznie, gdzie również dowiedzieć się można o bliższych warunkach dzierżawy.

Magistrat zastrzega sobie wybór jednego z najwięcej dających.

Grudziądz, dnia 19-go stycznia 1923 r.

Magistrat — Wydział III.

(—) Krobski. (4111

Koniec urzędowych ogłoszeń.

Szefostwo

Intendentury O. K. VIII Toruń

ogłasza

KONKURS

na dostawę mydła, sody, szczotek do zębów, ubrań, obuwia, farby do znaczenia mundurów, cęgów, obcęgów, haków do kopyt, i igieł maszyn. szewskich i rymarskich ręcznych szewskich, klejju szewskiego, kopyt żelaznych, teksów masz., wosku żółt., papieru szklanego, pilników płaskich, trójkątnych, półokrągłych raszpli prostych, łyżkowych, smoły szewskiej oraz guzików do spodni.

Oferty należy składać w zapieczętowanych kopertach z napisem „Oferta X. J. na dodatki szewsko-krawieckie" do Okręgowej Komisji Zakupów przy O. Z. G. VIII. Toruń, Prosta 14 do dnia 28 bm. z dołączeniem wszelkich wzorów względnie próbek. 4116

Nadleśnictwo Sartowice.

Sprzedaż drzewa

opałowego

wedle zapasu z rewirów ochronnych Grabówca Świętego i Mniszka odbędzie się [4114

w sobotę 27 stycznia 1923 o godzinie 10 tej przed południem

w lokalu p. Baranowskiego w Świętem.

Zapłata na terminie gotówką warunkiem. Dobicie targu zastrzega się.

Nadleśniczy.

---

10 do 15 miljonow

marek polskich na absolutnie pewną hipotekę poszukuje się natychmiast na posiadłość oraz za 10% miesięcznie. Łaskawe zgłoszenia do Głosu Pomorskiego pod nr. 4120.

Biuralistkę znającą wszelkie prace biurowa wład. językiem polsk. i niemieckim, która pisze biegle na maszynie.

Ucznia inteligentnego, syna uczciwych rodziców przyjmiemy od zaraz.

Sikorski i Bieliński,

Hurtownia wyrobów włókniste
Grudziądz, 3-go Maja 7. [4122

Meble koszykowe

wszelkie gatunki koszyków
walizki płócienne
artykuły skórzane
szczotki każdego rodzaju
biczyska i laski
grzebienie i lusterka
chodniki i wycieraczki kokosowe
artykuły dla tapicerów i rymarzy
gobeliny
wszelkie artykuły galanteryjne
Szpagaty w każdym gatunku
fabrykacja artykułów drzewnych

3739

W. Szmytkowski i syn.
Hurtownia - Fabrykacja
POZNAŃ ul. Wielka 20

Bank Powiatowy

Tel. 981. *Grudziądz* ***Tel. 981.***

ul. Młyńska 21 (Starostwo)

przyjmuje depozyta pod korzystnymi warunkami i załatwia wszelkie transakcje bankowe

Za zobowiązania Banku odpowiada całkowicie powiat Grudziądz wieś. 3498

Kuźnia gminna

w Dusocinie, powiat Grudziądz

będzie przedzierżawiona w publicznej licytacji

w sobotę dnia 27-go stycznia rb., o godzinie 3 popołudniu,

w lokalu p. Bluma.

Zgłoszenia przyjmuje także.

Zawitowski, sołtys.

Cement portlandzki, koks, koksik i węgiel górnośląski

we wszelkich gatunkach, niemieckie **sole potasowe** jak i wszelkie inne sztuczne nawozy fabryk krajowych i zagranicznych [4118

dostarczamy wagonowo szybko i tanio

„PRACA",

Przedsiębiorstwo budowlane i handlowe

wł. Robert Gl. Galiński i Ska.

Katowice, ul. Szenkendorfa nr. 2.

Drzewo rąbane

gotowe do pieca, 4128

szczapy, okrąglaki

dostarcza w dom **Wahl** Nadgórna 41/42.

DRUKI
spiesznie — gust.
Wład. Kulerski
Grudziądz, Pańska 19
Stemple
Introligatornia o Materj. piśm.

Posady

Syn uczciwych rodziców może wstąpić jako

UCZEN

Firma Regowski Nast. Otręba—Lisewo p. Kornatowo, skład towarów kolonialnych i żelaza.

Poszukuję [5032

czeladnika krawieckiego

na duże sztuki.

Władysław Plona,
mistrz krawiecki.
Rządowa 5.

Młodzieniec, 18 letni, syn ziemianina, który umie bezbłędnie pisać i czytać po polsku i niemiecku i jest dobrze obeznany z rolnictwem, poszukuje

posady

jako pomocnik lub praktykant na większym majątku. — Oferty uprasza się pod nr. 4115 do Głosu Pomorskiego.

Poszukuje się na dłuższy pobyt

stolarza

w dom. Zgłoszenia do Eksp. Głosu Pomorsk. pod nr. 5027.

Niania z poważnemi referencjami potrzebna zaraz [5033

Zgłoszenia: **Włocławek** Skrzynka pocztowa 33.

Sprzedaże

Kilka [5025

futer

za przystępną cenę na sprzedaż. Murowa 2.

Kupno okazyjne!

1 ubranie (cutaway), **1 suknia** (czarna, jedwabna) tanio na sprzedaż. Nadgórna 43. I p.

Płyta

marmurowa

3,40 mtr.×66 na sprzedaż. **Korzeniewski,** Toruńska 22, skład sprzętów domowych. 5034

Fortepian

mahoniowy korzystnie na sprzedaż. 5028

Forteczna nr. 15, II ptr. na prawo.

---

20 litr. dobrego

atramentu

czarnego

w but. 1, 3/4 1 1/2 litr., 1 postument składowy do pocztówek i większa ilość pocztówek z widokami sprzedam korzystnie. [5030

ulica 3-go Maja nr. 41

Kupno

Lokomobile

maszyny parowe, motory ropne i ssąco gazowe, kompletne lub częściowe urządzenia tartaków, młynów, cegielni, fabryk i warsztatów kupuje na własny rachunek i płaci najwyższe ceny. [4094

Spółka Inżynierska, T. z o. p. Poznań.

Piekary 9. tel. 11—68.

Zguby

Zgubiono

papiery wojskowe

wystawione na nazwisko **Czesław Szubarga.**

Łaskawego znalazcę proszę o oddanie, Czesław Szubarga, ulica Szewska 23. I ptr. [5010

Zgubiono papiery wojskowe na nazwisko **Jan Górny.** Uprasza się o zwrot na ulicę Rzeżalniana nr 20. [5031

Różne

Jestem dostawcą:

**Mąki, ryżu
towarów kolonjalnych
cukru
ospy, nasion
nawozów sztucznych**

Kupuję:

**Płatki kartofl.
sznycle Steffena
sznycle suszone
sznycle kartofl.
mączkę kartofl.
żyto, pszenicę
jęczmień dla browarów
owies
mąkę żytną
mąkę pszenną
ospę żytną i pszenną
szable
groch Wiktorja
siew koniczyny
seradelę, tatarkę
słomę** drutem pras.
cukier (wszelkie gat.)

wszystko o ile możności z przewozem. [4121

Zgłosz. oraz oferty upr.

Eryk Kuerbis, Gdańsk

Heilige Geistgasse 64

Adr. tel.: Lolium, Gdańs

WIELKA TANIA WYPRZEDAŻ RESZTEK 2 SERJI

(wyprzedaż resztek odbywa się w naszej Spółce 2 razy w roku).

Chcąc dać możność wszystkim Czytelnikom „Głosu Pomorskiego, skorzystania z nabycia tanich resztek, które zostają ze sztuk starych zapasów postanowiliśmy z powodu noworocznego bilansu wysyłać każdemu Czytelnikowi „Głosu Pomorskiego", po cenie własnych kosztów następujące zimowe i wiosenne resztki 2 serji; podzielone są na 4 gatunki i nadają się na śliczne męskie ubrania, kostjumy damskie lub płaszcze i pokrycia bekiesz lub futra. Resztki te są z materjałów ubraniowych, pierwszorzędnych fabryk, czysto wełniane, pełnej szerokości we wszystkich kolorach.

Za sztuki sprzedawane były u nas po

GATUNEK „A"	mkp. 45,900	za 3 mtr.	18,000 mkp. za mtr.
„ „B"	„ 62,800	„ 3 „	25,000 „ „ „
„ „C"	„ 88,500	„ 3 „	40,000 „ „ „
„ „D"	„ 105,500	„ 3 „	45,000 „ „ „

Do każdej resztki na żądanie Klijentów wysyłamy komplet podszewki pod marynarkę, kamizelkę, spodnie, kieszenie i do rękawów po mkp. 25,500 wyższy gatunek po mkp. 28,000 i najwyższy gatunek po mkp 35,500.

Resztki na palta jesienne i zimowe

GATUNEK „A"	mkp. 72,300 na palto	Materjały te są grube, miękkie, w ładnych kolorach, na lewej stronie mają kratę, zamieniającą podszewkę.
„ „B"	„ 87,500 „ „	
„ „C"	„ 94,500 „ „	
„ „D"	„ 110,000 „ „	

Również posiadamy na składzie po cenach konkurencyjnych, między innemi następujące towary: Płótna białe na pościel i bieliznę sztuka po 17 mtr. po 89,000 i 95,000 na metry po 5,300 i 5.500 mk. Prześcieradła ze specjalnego płótna prześcieradłowego wysokiego gatunku po 18,500 mkp. za sztukę.

Zefiry na koszule w śliczne desenie po 4,800 i 5,300 mk. za metr.

Szewioty damskie podwójnej szerokości we wszystkich kolorach po 9,200 i 9,800 mk. za metr.

FIRANKI zagr. wyrobu, desenie ostatniej mody, szerokości na całe okno, długość zaś na żądaną ilość mtr. posiadamy w 2 gatunk. po cenie 9.000 marek za mtr. i 11,500 marek za metr. (na normalne okno potrzeba 3 metry.) CAJGI na ubranka dla dzieci, sukienki, robotnicze ubrania bardzo trwałe w noszeniu po 4,800 i 5.800 mk. za mtr. — SURÓWKA na bieliznę itp. w najlepszym gatunku 71 c/m szer. po 4,500 mk., 80 c/m szer. po 5,600 mk. za mtr. — DYMKA specjalne płótno na kalesony męskie 80 c/m szer. bardzo trwałe w praniu po 5,500 mk za mtr. — POŚCIELOWY OXFORD na poszwy w kraty czerwone bardzo trwałe po 4 800 mk. za metr.

RĘCZNIKI białe gładkie i watlowe 130c/m. dług. po 5.500 mk. za sztukę. Czerwone płótno „TYK" na wsypy nie przepuszczające pierzy po 5.800 i 6,500 mk. za metr i wiele innych towarów po cenach konkurencyjnych.

Wysyła się pocztą za pobraniem. (Płaci się przy odbiorze).

Opakowanie i przesyłka od 1 do 3-ch resztek mk. 4.000.

Uwaga: Przy zamówieniach na tę tanią wyprzedaż resztek obowiązkowo jest załączyć w liście przy zamówieniach następujący kupon:

Wyciąć i załączyć do listu

KUPON NA TANIĄ SPRZEDAŻ RESZTEK 2 SERJI
w Warszawskiej Spółce Manufakturowej Warszawa, Jasna 18, m. 20
Czytelnik „Głosu Pomorskiego" Imię i nazwisko ______
Poczta ______ Wieś ______ Nr. domu ______
Powiat ______ Ziemia ______

Ważne styczeń luty 1923 r.

Baczność! Kupon powyższy służy do nabycia tych tanich resztek i jest ważny tylko na przeciąg tego jednego miesiąca

Jesteśmy pewni, że czytelnicy „Głosu Pomorskiego" otrzymawszy od nas jedną lub kilka resztek, zostaną naszymi stałymi klijentami i będą niezawodnie żądać innych towarów, które są opisane w nowym cenniku, a takowy jest dołączony do każdej resztki bezpłatnie.

Zamówienia wraz z dołączonym kuponem nadsyłać pod adresem:

Warszawska Spółka Manufakturowa

Warszawa, Jasna 18—20, tel. 243—80 i 171—28.

Przybywających do Warszawy osobiście prosimy o przedstawienie przy kupnie powyższego kuponu. — **UWAGA:** W razie, gdy wysłany towar się nie spodoba zamieniamy na inny lub zwracamy pieniądze niezwłocznie.

Ostrzeżenie! W ostatnich czasach konkurenci nasi chcąc nas naśladować przedrukowują identycznie nasze ogłoszenia, wobec tego upraszamy zwrócić uwagę na adres firmy naszej: **Warszawska Spółka Manufakturowa Warszawa, Jasna 18—20,** która już zaskarbiła sobie zaufanie naszych klijentów, o czem świadczą tysiące podziękowań gorących, napływających do naszej firmy [4004